

INSTYTUT NAUK POLITYCZNYCH  
I SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI  
JANA PAWŁA II

# FORUM



STUDENCKIE ZESZYTY NAUKOWE  
1/2014

OPIEKUNOWIE NAUKOWI

dr Marcin Kosienkowski

dr hab. Wojciech Gizicki

RECENZENCI

dr hab. Wojciech Gizicki

dr Marcin Kosienkowski

dr Agnieszka Łukasik-Turecka

dr Beata Piskorska

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Agnieszka Mielnik – redaktor naczelna

Konrad Szymek

Bartłomiej Mazurek

Andrzej Zagrobelny

Weronika Gigilewicz

Instytut Nauk Politycznych i Spraw Międzynarodowych  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Lublin 2014

## Spis treści

<b>Słowo wstępne</b> .....	3
<b>Elżbieta Maciąg:</b> <i>Członkostwo Polski w NATO jako priorytetowy cel polskiej polityki zagranicznej w latach 1989–1999</i> .....	4
<b>Magdalena Kozłowska:</b> <i>Bezpieczeństwo Unii Europejskiej. Wybrane formalne i praktyczne aspekty realizacji Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony</i> .....	17
<b>Magdalena Leśniewska:</b> <i>Polityka imigracyjna Republiki Federalnej Niemiec – iluzja czy fakt?</i> .....	27
<b>Przemysław Golański:</b> <i>Polityka Federacji Rosyjskiej wobec Republiki Mołdawii</i> .....	39
<b>Dominika Daśko:</b> <i>Polityka Federacji Rosyjskiej wobec Gruzji w latach 2004–2008</i> .....	59
<b>Maciej Druzgała:</b> <i>Wizerunek medialny Andrzeja Leppera i Janusza Palikota. Analiza porównawcza</i> .....	72

## Słowo wstępne

Mamy ogromną przyjemność zaprezentować pierwszy numer *FORUM*, czyli studenckich zeszytów naukowych Instytutu Nauk Politycznych i Spraw Międzynarodowych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Niniejszy periodyk ma za zadanie upubliczniać rezultaty prac naukowych studentów i doktorantów Instytutu, a także całego Wydziału Nauk Społecznych KUL oraz innych ośrodków naukowych. Pomysł na stworzenie zeszytów naukowych powstał wśród studentów Instytutu. Po dwuletnim okresie starań i wysiłków, dzięki współpracy Redakcji z organizacjami studenckimi możemy przedstawić inauguracyjny numer czasopisma.

Zeszyty naukowe są redagowane w wersji elektronicznej jako podstawowej. Prezentowane prace mają charakter naukowy. Dotyczą dziedzin z zakresu szeroko rozumianej politologii, stosunków międzynarodowych, bezpieczeństwa narodowego, prawa, dziennikarstwa, historii, ekonomii, socjologii, filozofii, kulturoznawstwa czy psychologii i są wynikiem własnych badań naukowych oraz przemyśleń.

Chcielibyśmy zaprosić wszystkich chętnych do współpracy przy tworzeniu kolejnych numerów i przesyłania własnych prac.

Redakcja  
sznforum@kul.pl

## **Członkostwo Polski w NATO jako priorytetowy cel polskiej polityki zagranicznej w latach 1989–1999**

Starania Polski dotyczące przyjęcia jej do Sojuszu Północnoatlantyckiego zajmowały kluczowe miejsce, jeśli chodzi o sytuację polityczną w kraju po 1989 roku. Zapewnienie bezpieczeństwa było wówczas najważniejszą kwestią.

Celem niniejszego artykułu jest udzielenie odpowiedzi na następujące pytania badawcze: Dlaczego Polska szukała sojusznika właśnie w NATO? Jakie działania podjęła Polska, aby wstąpić do Sojuszu Północnoatlantyckiego? Jakie znaczenie dla Polski miało jej wstąpienie do Sojuszu?

Po obaleniu komunizmu w Polsce i utworzeniu pierwszego demokratycznego rządu, którego premierem został Tadeusz Mazowiecki, a ministrem spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski, rząd musiał wypracować nową, własną politykę zagraniczną. Podstawowymi celami była integracja z Zachodem, członkostwo w NATO, jak i w Unii Europejskiej, a także uregulowanie stosunków z sąsiadami. Rok 1989 jest bardzo ważny również z tego powodu, iż Polska mogła niezależnie prowadzić swoją politykę zagraniczną, a co za tym idzie, nawiązać stosunki z NATO, na których to Polsce bardzo zależało<sup>1</sup>.

Minister Spraw zagranicznych – Krzysztof Skubiszewski w przemówieniu sejmowym wygłoszonym 26 kwietnia 1990 roku zarysował dziewięć podstawowych priorytetów polskiej polityki zagranicznej. Jego propozycja zakładała:

1. udział w ustanowieniu Europejskiego Systemu Bezpieczeństwa poprzez KBWE;

---

<sup>1</sup> A. Kotodziej, *Droga Polski do NATO*, [http://polityka-polska.pl/ksiazka/Droga\\_Polski\\_do\\_NATO.pdf](http://polityka-polska.pl/ksiazka/Droga_Polski_do_NATO.pdf), s. 3 [dostęp 20.02.2012].

2. rozwój stosunków z dwoma potężnymi sąsiadami: Związkiem Radzieckim i Niemcami<sup>2</sup>;
3. budowa nowych więzów regionalnych w Europie Środkowo-Wschodniej;
4. intensyfikacja stosunków politycznych, gospodarczych i kulturowych z państwami trzecimi;
5. wzmacnianie relacji z państwami Azji, Afryki, Australii i Ameryki Łacińskiej;
6. redukcja długu zagranicznego i optymalne użycie pomocy zagranicznej;
7. współpraca z organizacjami międzynarodowymi, w szczególności z Organizacją Narodów Zjednoczonych w rozwiązywaniu problemów globalnych;
8. wzmocnienie roli prawa międzynarodowego, zwłaszcza w odniesieniu do ochrony praw człowieka;
9. eliminacja barier dla swobodnego przepływu osób<sup>3</sup>.

Krzysztof Skubiszewski, prezentując wymienione wyżej punkty, odniósł się w sposób szczególny do polityki bezpieczeństwa Polski. Było to istotne, ponieważ Polska nie należała do żadnego znaczącego sojuszu, który zapewniłby jej ochronę i stabilizację.

Polska w sposób nieśmiały i niejednoznaczny stawiała kwestię wejścia do NATO, jednak integracja ze strukturami zachodnimi była postrzegana jako cel priorytetowy. Jak pisze Skubiszewski, „był to cel strategiczny, którego osiągnięcie wymagało realizacji wielu zadań, z natury rzeczy rozłożony w czasie. Gdy w roku 1989 władzę obejmował nowy rząd, Polska wciąż pozostawała stroną Układu Warszawskiego i znajdowała się w sieci politycznych i innych umów dwustronnych w obrębie bloku wschodniego. [...]

---

<sup>2</sup> Niemcy jako jedno państwo nie istniały jeszcze w tamtym czasie, ale były na drodze jednoczenia.

<sup>3</sup> Priorytety polskiej polityki zagranicznej, przedstawione przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych – Krzysztofa Skubiszewskiego w exposé sejmowym z 26 kwietnia 1990 roku, <http://www.stosunki-miedzynarodowe.pl/teksty-zrodlowe/przemowienia/1133-expose-ministra-spraw-zagranicznych-krzysztofa-skubiszewskiego-w-sejmie-26-kwietnia-1990-r> [dostęp 25.01.2012].

Chcąc zespolić się z Zachodem należało najpierw wykonać ogromną pracę przygotowawczą, bez której wszelka myśl o wejściu do struktur zachodnich, zwłaszcza o charakterze wojskowym, była czystą mrzonką<sup>4</sup>.

Po 1989 roku Polska zaliczała się do grupy państw, które „nie należały do żadnego sojuszu, sojuszu nie tworzyły, ale też nie decydowały się na opcję neutralności czy niezaangażowania”<sup>5</sup>. Dla Polski najlepszym sojuszem polityczno-militarnym było NATO. Według ówczesnych polskich władz Sojusz Północnoatlantycki był jedynym blokiem, który zapewniłby Polsce bezpieczeństwo i stabilność. Jednak na początku lat 90. XX wieku państwa zachodnie wyrażały sprzeciw wobec poszerzeniu Sojuszu Północnoatlantyckiego. Zarówno politycy, jak i eksperci negatywnie odnosili się do kwestii przyjęcia nowych państw do NATO. Z czasem zaczęło się to zmieniać, a w 1991 roku powstały dwa stanowiska państw zachodnich: za rozszerzeniem Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz stanowisko negatywnie odnoszące się do tego poglądu<sup>6</sup>.

Pierwszym dokumentem, który wyraźnie określał stanowisko Sojuszu w sprawie rozszerzenia był komunikat z 15 grudnia 1989 roku. Został on przyjęty przez Radę Północnoatlantycką na szczeblu ministerialnym i zakładał, iż „państwa bloku wschodniego traktowane są przez NATO nadal jako sowieccy sojusznicy w Europie”<sup>7</sup>. Poza tym ciągle istniał Układ Warszawski i nic nie zapowiadało jego likwidacji. Państwa należące do Układu Warszawskiego, również Polska, nie były gotowe, aby wstąpić do NATO ze względu na różnego rodzaju powiązania z radzieckim blokiem militarnym. Kwestia wstąpienia państw Europy Środkowo-Wschodniej do NATO była celem, który mógł, ale nie musiał być zrealizowany. Państwa Sojuszu Północnoatlantyckiego z dystansem podchodziły do rozszerzenia. Główną przyczyną takiej postawy była chęć utrzymania poprawnych relacji z ZSRR. Dlatego na początku lat 90. XX wieku większość państw zachodnich wyrażała sprzeciw

---

<sup>4</sup> K. Skubiszewski, *Polska i Sojusz Północnoatlantycki w latach 1989–91*, „Sprawy Międzynarodowe” 1999, nr 1, s. 9.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 68.

<sup>6</sup> A. J. Wręga, *Rozszerzenie Sojuszu Północnoatlantyckiego*, [w:] *Bezpieczeństwo europejskie, koncepcje, instytucje, implikacje dla Polski*, red. J. Czaputowicz, Warszawa 1997, s. 110.

<sup>7</sup> K. Skubiszewski, *Polska i Sojusz Północnoatlantycki...*, s. 12.

wobec włączenia nowych państw do NATO. Jak pisze K. Skubiszewski: „Dopóki istniał ZSRR i rządził w nim Michaił Gorbaczow, wejście do Sojuszu byłych satelitów sowieckich nie wchodziło w rachubę, ponieważ takie było stanowisko Sojuszu i jego członków”<sup>8</sup>. Rozszerzenie w zaistniałej sytuacji było niemożliwe. Z drugiej jednak strony, państwa zachodnie zdawały sobie sprawę z tego, iż pozostawienie krajów Europy Środkowo-Wschodniej samym sobie, nie przyniesie niczego dobrego. Oczywista była kwestia, iż państwa te nie były w stanie samodzielnie zapewnić sobie bezpieczeństwa. Jednak wstąpienie do Sojuszu Północnoatlantyckiego wymagało wiele czasu i pracy ze strony państw aspirujących do członkostwa, jak i samego Sojuszu.

Początkiem nawiązania rozmów z NATO był 21 marca 1990 roku. Ministrem spraw zagranicznych był wówczas Krzysztof Skubiszewski, który wizytą w siedzibie NATO w Brukseli wprowadził Polskę na drogę konsultacji z Sojuszem<sup>9</sup>. K. Skubiszewski rozmawiał między innymi z sekretarzem generalnym NATO Manfredem Wörnerem, który przyjechał do Warszawy w 1990 roku. Przedstawił on wówczas propozycje dotyczącą kształtowania bezpieczeństwa w Europie, mając na względzie sytuację geopolityczną Europy Środkowo-Wschodniej. W lipcu 1990 roku, podczas szczytu Sojuszu w Londynie, przyjęto „Deklarację Londyńską”, dzięki której rozpoczęła się współpraca NATO z państwami Europy Środkowo-Wschodniej: Polską, Czechami i Węgrami<sup>10</sup>.

Punktem kulminacyjnym w kwestii wstąpienia Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego było „Studium o rozszerzeniu NATO” ogłoszone we wrześniu 1995 r. W tym samym roku, podczas sesji ministerialnej Rady Sojuszu ustalono, iż pierwszy etap integracji z NATO będzie polegał na intensywnych, indywidualnych rozmowach państw aspirujących do członkostwa z członkami Sojuszu. Po niedługim czasie strona polska złożyła wizytę w Kwaterze Głównej NATO, gdzie odbyły się rozmowy w sprawie nawiązania indywidualnego dialogu. Również wtedy Polska, korzystając z okazji,

---

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>9</sup> W. Gizicki, *Od Układu do Paktu. (R)Ewolucyjna zmiana w polityce bezpieczeństwa Polski*, Lublin 2011, s. 24.

<sup>10</sup> Zob. J. Solak, *Siedemnaście kroków do NATO. Narodowe i ponadnarodowe aspekty ratyfikacji układów o członkostwie Polski, Czech i Węgier w Sojuszu Północnoatlantyckim*, Warszawa 1999.



złożyła wstępny zarys Narodowego Planu Integracji z NATO<sup>11</sup>. Plan był zbiorem punktów, w których Polska przedstawiała kwestie, które powinny być rozwiązane przed wstąpieniem do NATO.

Strona polska Indywidualny Dokument Dyskusyjny złożyła 4 kwietnia 1996 roku w Kwaterze Głównej NATO. W jego skład wchodziło osiem rozdziałów i dwa aneksy<sup>12</sup>. Dokument ten wyrażał zadowolenie Polski z nawiązania ściślejszej współpracy z NATO. Przedstawiał szereg argumentów za rozszerzeniem Sojuszu, zapewniał o wypełnieniu przez Polskę wszystkich kryteriów członkostwa, które wymienione były w Studium. Indywidualny Dokument Dyskusyjny wyjaśniał w jaki sposób Polska przyczyni się do wzmocnienia Sojuszu. Rzeczpospolita wyraźnie podkreśliła w dokumencie, iż dąży do pełnego członkostwa z Sojuszem, zarówno w sferze politycznej, jak i wojskowej<sup>13</sup>. Wiązało się to z gotowością wypełniania wszystkich zobowiązań sojuszniczych, zarówno politycznych, jak i militarnych. Polska zadeklarowała wolę pełnej akceptacji celów i zasad funkcjonowania NATO wyrażonych w Traktacie Waszyngtońskim oraz w innych dokumentach Sojuszu. Kolejnym zobowiązaniem było zaangażowanie w prace wojskowe i polityczne Sojuszu, a także ponoszenie kosztów związanych z członkostwem. Zobowiązaniem politycznym była również wola wspierania spójności NATO oraz zaangażowanie w rozbudowę stosunków z państwami partnerskimi<sup>14</sup>.

Jeśli chodzi o militarne zobowiązania, to Polska wyrażała chęć pełnego udziału w planowaniu obronnym NATO w przyszłości, gotowość do czasowego, a jeśli zaistniałaby taka konieczność również stałego rozlokowania wojsk Sojuszu w kraju, a także rozmieszczenia własnych wojsk na terenie innych państw członkowskich. Polska zobowiązała się także do stworzenia w swoim państwie warunków do przyjęcia sił NATO w razie ewentualnego

---

<sup>11</sup> A. Krzeczunowicz, *Krok po kroku. Polska droga do NATO 1989–1999*, Kraków 1999, s. 203.

<sup>12</sup> R. Kupiecki, *Członkostwo w NATO w polskiej polityce zagranicznej*, [w:] *Polityka Zagraniczna RP 1989–2002*, red. R. Kuźniar, K. Szczepanik, Warszawa 2002, s. 118.

<sup>13</sup> A. Krzeczunowicz, *Krok po kroku...*, s. 204.

<sup>14</sup> M. Kaźmierski, B. Świetlicki, P. Włodarski, *Bezpieczeństwo Polski w zmieniającej się Europie. Od współpracy do integracji: rozwój stosunków Polski z NATO*, Warszawa–Toruń 1996, s. 67–68.

konfliktu oraz zadeklarowała systematyczny udział w ćwiczeniach organizowanych przez Sojusz. Zadaniem Polski było także przygotowanie swoich sił do sprawnego wykonywania misji sojuszniczych<sup>15</sup>.

Indywidualny Dokument Dyskusyjny zawierał również ocenę działalności Polski w Północnoatlantyckiej Radzie Współpracy oraz w programie Partnerstwa dla Pokoju. Ten intensywny dialog bazujący na Studium o rozszerzeniu NATO tak naprawdę nie wnosił nic nowego w relacje pomiędzy Polską a NATO. Jak pisze A. Krzeczunowicz, „było to kolejne ćwiczenie mające na celu lepsze wzajemne poznanie się, a zarazem poznanie problemów i wymagań drugiej strony”<sup>16</sup>. Taka polityka prowadzona w stosunku do państw aspirujących do członkostwa w NATO powoli wyczerpywała się. Należało podjąć bardziej radykalne kroki, tym bardziej że znano już odpowiedzi na pytania „czy”, „dlaczego” i „jak” będzie NATO poszerzone. Państwa aspirujące do członkostwa z niecierpliwością czekały na odpowiedź Sojuszowi Północnoatlantyckiego w kwestii tego „kto” i „kiedy” stanie się nowym członkiem NATO<sup>17</sup>.

Politycy amerykańscy od wiosny 1996 roku zaczęli głośno i zdecydowanie mówić o włączeniu nowych państw do Sojuszu. Podjęli także stanowcze kroki w tym kierunku. 6 września 1996 roku w Stuttgarcie sekretarz stanu USA Warren Christopher nakreślił przyszły kształt Sojuszu. Według niego przyjęcie nowych państw miało przyczynić się do transformacji NATO. Było to konieczne w obliczu zupełnie nowej sytuacji na arenie międzynarodowej w pozimnowojennym świecie. Sojusz Północnoatlantycki miał być od tego czasu podwaliną Nowej Wspólnoty Atlantyckiej, która zakłada szeroką współpracę m.in. z Rosją<sup>18</sup>.

Bardzo istotną rolę w kontekście wstąpienia nowych państw do Sojuszu odegrała kampania prezydencka B. Clintona, który ubiegał się o reelekcję. Duży wpływ na jego zwycięstwo miały mieć głosy Amerykanów pochodzących z Europy Środkowej oraz Polonii. Clinton zdawał sobie z tego sprawę, dlatego zaproponował, by latem 1997 roku zwołać szczyt Sojuszowi Północno-

---

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 68.

<sup>16</sup> A. Krzeczunowicz, *Krok po kroku...*, s. 205.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

<sup>18</sup> Zob. A. J. Wręga, *Rozszerzenie Sojuszu...*, s. 113–115.

atlantyckiego, który dotyczył będzie rozszerzenia<sup>19</sup>. 22 października 1996 roku w przemówieniu w Detroit w ramach przedwyborczej kampanii, Clinton zapowiedział, iż powiększenie Sojuszu nastąpi w kwietniu 1999 roku. Data nie była przypadkowa. Państwa – nie wymieniono konkretnych – zostaną przyjęte do NATO w pięćdziesiątą rocznicę powstania Sojuszu Północnoatlantyckiego<sup>20</sup>. W grudniu na posiedzeniu Północnoatlantyckiej Rady Współpracy podjęto decyzję o zorganizowaniu szczytu NATO w 1997 roku, na którym wystosowano by zaproszenie do kilku krajów aspirujących do członkostwa. Miało to być jedno lub kilka państw najbardziej zainteresowanych członkostwem w NATO oraz zaawansowane w reformach<sup>21</sup>.

Reakcja Polski na tą wiadomość była zdecydowana. Już 6 stycznia 1997 roku Komitet Obrony Kraju powołał do życia zespół do spraw koordynacji prac na rzecz wstąpienia Rzeczypospolitej do NATO. Najważniejszym zadaniem zespołu było przygotowanie Polski do rozmów akcesyjnych. 18 lutego 1997 roku premier powołał zespół do spraw członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego<sup>22</sup>. Zespół ten pracował m.in. nad raportem, który dotyczył kosztów członkostwa w NATO oraz nad sprawą otrzymywania i wymiany informacji niejawnych z Sojuszem<sup>23</sup>. Podczas gdy Polska powoływała nowe organy, mające na celu usprawnić dialog z Sojuszem, Amerykanie starali się przekonać własne elity do rozszerzenia. Społeczeństwo amerykańskie opowiadało się za przyjęciem nowych państw do NATO, niektórzy sojusznicy natomiast mieli pewne obawy<sup>24</sup>. Jednocześnie trwały prace nad stworzeniem nowego organu, który skupiałby państwa mające szansę na członkostwo. Ostatecznie Północnoatlantycką Radę Współpracy (NACC) zastąpiono Euroatlantycką Radą Partnerstwa (EAPC – Euro-Atlantic Partnership Council)<sup>25</sup>. NACC była pierwszą instytucją

---

<sup>19</sup> R. Kuźniar, *Polityka bezpieczeństwa w polskiej polityce zagranicznej*, Warszawa 2001, s. 116.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 114.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 116–117.

<sup>22</sup> M. Tabor, *Polska na drodze do Sojuszu Północnoatlantyckiego*, [w:] *Polska Polityka zagraniczna po 1989 roku*, red. A. Żukowski, Olsztyn 1999, s. 218.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> R. Kuźniar, *Polityka bezpieczeństwa...*, s. 118.

<sup>25</sup> A. Krzeczunowicz, *Krok po kroku...*, s. 206.

skupiającą państwa aspirujące do członkostwa i niewątpliwie odegrała bardzo ważną rolę w procesie zbliżania krajów byłego bloku sowieckiego do NATO. Nadchodził jednak czas podjęcia decyzji o faktycznym rozszerzeniu. Wymagało to od sojuszników powołania takiej instytucji, która umożliwi kandydatom pełne zaangażowanie się w prace na płaszczyźnie wojskowej oraz politycznej<sup>26</sup>. Wśród państw członkowskich NATO niemalże do ostatnich chwil trwał bój o liczbę nowych członków. Po wymienieniu trzech pewnych kandydatów: Polski, Czech i Węgier, niespodziewanie Francja zaproponowała poszerzenie NATO o państwa południowej Europy, ze szczególnym naciskiem na Rumunię. Taka postawa Francji była niezrozumiała, ponieważ wysuwany przez nią kandydat nie spełniał kryteriów członkostwa w Sojuszu. Ostatecznie jednak Francuzi odstąpili od swojego pomysłu<sup>27</sup>.

Szczyt NATO w Madrycie, który odbył się w dniach 8–9 lipca 1997 roku był bardzo wyczekiwany i ważnym momentem dla państw aspirujących do członkostwa w Sojuszu. To właśnie wtedy podjęto historyczną decyzję o zaproszeniu Czech, Polski i Węgier do rozmów na temat członkostwa. Za cel postawiono sobie podpisanie protokołów akcesyjnych do grudnia 1997 roku, a zakończenie procesu ratyfikacji do kwietnia 1999 roku. Te ramy czasowe miały na celu sprawne działania zarówno państw kandydujących, jak i Sojuszu, aby nowi członkowie weszli w skład NATO w kwietniu 1999 roku, w pięćdziesiątą rocznicę jego powstania<sup>28</sup>. Tak śmiałe deklaracje Zachodu wysuwane w latach 1996–1997 dawały państwom kandydującym nadzieję, iż członkostwo w NATO jest na wyciągnięcie ręki.

Dziewięć dni po madryckim szczycie Javier Solana, ówczesny sekretarz generalny NATO, wystosował list do polskiego rządu, w którym oficjalnie zaproszono Polskę do rozmów akcesyjnych. 11 lipca Komitet Obrony Kraju powołał pod przewodnictwem Andrzeja Towpika – podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, ósmioosobowy zespół negocjacyjny<sup>29</sup>. Prace przebiegały w szybkim tempie. 25 lipca 1997 roku w Brukseli miało miejsce wstępne spotkanie polskiego zespołu z von Moltkem – za-

---

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 207.

<sup>27</sup> R. Kuźniar, *Polityka bezpieczeństwa...*, s. 118.

<sup>28</sup> *Ibidem*.

<sup>29</sup> M. Tabor, *Polska na drodze do Sojuszu...*, s. 219.

stępcą sekretarza generalnego. Miało ono na celu zapoznanie z prawami i obowiązkami wiążącymi się z członkostwem w NATO. Wiele uwagi poświęcano pytaniom i odpowiedziom. Było to bardzo istotne dla Polski. Bardzo ważnym wydarzeniem w tamtym czasie była uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 roku wyrażająca zgodę na rozpoczęcie rozmów akcesyjnych<sup>30</sup>.

Rozmowy akcesyjne składały się z czterech rund. Wszystkie odbyły się w Brukseli w kwaterze Głównej NATO w okresie 16 i 19 września oraz 9 i 23 października. Delegacji Sojuszu przewodniczył ówczesny sekretarz generalny do spraw politycznych Klaus-Peter Klaiber, strona polska reprezentowana była przez Andrzeja Towpika<sup>31</sup>. Pierwsze spotkanie dotyczyło zobowiązań politycznych i prawnych, które Polska musiała spełnić, aby stać się pełnoprawnym członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego. W czasie trwania drugiej sesji zwrócono uwagę na sprawy związane z obronnością oraz sprawami wojskowymi. Trzecia runda dotyczyła spraw finansowych, związanych z członkostwem w NATO. Ostatnia, czwarta sesja była podsumowaniem wcześniejszych i zbierała w całość wszystkie przedstawione na spotkaniach wątki<sup>32</sup>.

Podczas gdy trwały rozmowy akcesyjne dotyczące wstąpienia Polski do NATO, zespół negocjacyjny dokładnie zapoznał się z mechanizmami i wewnętrznymi procedurami, jakie obowiązują w Sojuszu. Strona polska zadeklarowała, iż wypełni wszystkie zobowiązania<sup>33</sup>. Dotyczyły one następujących obszarów:

1. akceptacja i przystąpienie do dorobku prawnego NATO;
2. zobowiązania dotyczące wojskowości: m.in. chęć całościowego uczestnictwa w wojskowych strukturach Sojuszu, pełna akceptacja polityki bezpieczeństwa Sojuszu zawartej w jej strategii, zgoda na udział polskich jednostek wojskowych w operacjach NATO oraz zaangażowanie w dziedzinie wspólnej obrony, udział w planowaniu obronnym Sojuszu;
3. zobowiązania finansowe Polski, wynikające z członkostwa w NATO;

---

<sup>30</sup> A. Krzeczunowicz, *Krok po kroku...*, s. 112.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 112.

<sup>32</sup> R. Kupiecki, *Członkostwo w NATO...*, s. 120.

<sup>33</sup> M. Tabor, *Polska na drodze do Sojuszu...*, s. 219.

4. zaangażowanie się w procedury i mechanizmy gwarantujące ochronę informacji niejawnych Sojuszu<sup>34</sup>.

Minister Spraw Zagranicznych RP Bronisław Geremek wystosował 14 listopada 1997 roku list do zastępcy sekretarza generalnego NATO Klaus-a Petera Kleibera. Zapewniał w nim, iż Polska wypełni wszystkie zobowiązania, aby stać się pełnoprawnym członkiem Sojuszu. 27 listopada premier RP Jerzy Buzek, przebywający wtedy w Brukseli, otrzymał od Javiera Solany list, w którym państwa członkowskie Sojuszu stwierdziły, iż Rzeczpospolita Polska jest gotowa do wstąpienia do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Decyzja ta wiązała się z zakończeniem negocjacji członkowskich. Kolejnym etapem miało być podpisanie protokołu akcesyjnego. Reakcja Polski była błyskawiczna. W tym samym dniu listy uwierzytelniające zostały złożone sekretarzowi generalnemu, a przy Sojuszu swoją pracę rozpoczęło polskie przedstawicielstwo. Pierwszym ambasadorem został A. Towpik<sup>35</sup>.

Negocjowanie przez Polskę warunków akcesji do NATO przebiegało w szybkim tempie. Kolejnym etapem było złożenie Stałej Radzie oraz sekretarzowi generalnemu sprawozdania z rozmów akcesyjnych, które prowadził zespół negocjacyjny Sojuszu. Następnie miała odbyć się sesja ministerialna Stałej Rady, na której podpisano by protokoły akcesyjne. Państwa członkowskie NATO długo debatowały nad tym, czy wystosować jeden ogólny dokument, czy może trzy oddzielne protokoły akcesyjne dla Polski, Czech i Węgier. Ostatecznie zdecydowano się na przyjęcie trzech oddzielnych dokumentów, aby w razie wątpliwości dotyczących jednego państwa, nie blokować pozostałych<sup>36</sup>.

16 grudnia 1997 roku ministrowie spraw zagranicznych Sojuszu Północnoatlantyckiego podpisali w Brukseli Protokoły do Traktatu Północnoatlantyckiego, dotyczące akcesji Polski, Czech i Węgier do NATO. Kolejnym krokiem był skierowanie tych dokumentów do ratyfikacji przez państwa członkowskie Sojuszu<sup>37</sup>. Protokoły były związłymi dokumentami, składającymi się z trzech artykułów. Pierwszy z nich mówił, iż sekretarz generalny NATO

---

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 219–220.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 220–221.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 220.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 221.

z chwilą wejścia w życie protokołu, w imieniu wszystkich państw członkowskich, wystosuje do Polski zaproszenie do wstąpienia do NATO. Na mocy art. 10 Polska miała również stać się stroną, po złożeniu dokumentu przystąpienia rządowi USA. Drugi artykuł mówił, iż protokół osiągnie moc prawną po tym, jak każde z państw członkowskich Sojuszu powiadomi go o akceptacji i przyjęciu tego dokumentu. Z kolei rząd USA powiadomi państwa NATO o otrzymaniu powiadomień oraz o dacie ich wejścia w życie. Artykuł trzeci mówił, że protokoły sporządzone w języku angielskim i francuskim mają taką samą moc i zostaną złożone w archiwum rządu Stanów Zjednoczonych. Odpisy tych dokumentów miały być przekazane wszystkim państwom członkowskim Sojuszu<sup>38</sup>.

Państwa członkowskie Sojuszu, nie czekając na ratyfikację, zdecydowały się na stopniowe włączanie Polski, Czech i Węgier do prac w ramach NATO. Kraje, które podpisały protokoły akcesyjne już od początku 1998 roku uczestniczyły w niektórych pracach Sojuszu z wyłączeniem posiedzeń Komitetu Planowania Jądrowego, Rady NATO–Rosja i NATO–Ukraina. Decyzja o zaproszeniu wymienionych wyżej państw do prac w ramach Sojuszu wymagała zgody wszystkich szesnastu członków NATO<sup>39</sup>.

Zaledwie kilka tygodni po podpisaniu przez Polskę, Czechy i Węgry protokołów akcesyjnych rozpoczął się proces ratyfikacji w poszczególnych krajach członkowskich Sojuszu. Procedura ratyfikacji przebiegała odmiennie w poszczególnych państwach. W niektórych była to formalność, w innych zaś skomplikowane postępowanie. Kanada najszybciej, bo już 2 lutego 1998 roku, ratyfikowała trzy protokoły akcesyjne, Holandia natomiast 1 grudnia, jako ostatnie państwo. Najwięcej emocji budziła ratyfikacja w Stanach Zjednoczonych. Po długim okresie debat i dyskusji 30 kwietnia 1998 roku doszło do głosowania i ratyfikacji traktatów akcesyjnych. Stosunek głosów wynosił 80:19, co było niewątpliwym sukcesem zwolenników rozszerzenia<sup>40</sup>.

Pomyślne zakończenie procesu ratyfikacji protokołów akcesyjnych w 16 państwach członkowskich Sojuszu umożliwiło państwom kandydującym

---

<sup>38</sup> *Komunikat prasowy NATO, 16 grudnia 1997, za: A. Krzeczunowicz, Krok po kroku..., s. 222.*

<sup>39</sup> *M. Tabor, Polska na drodze do Sojuszu..., s. 221.*

<sup>40</sup> *Ibidem.*

rozpoczęcie ostatniego etapu w staraniach o członkostwo. 29 stycznia 1999 roku wystosowano w stosunku do Polski, Czech i Węgier formalne zaproszenie do przystąpienia do Sojuszu Północnoatlantyckiego<sup>41</sup>. Stosowne procedury uruchomiły także państwa kandydujące, jeszcze w 1998 roku. W przypadku Polski rząd zwrócił się do parlamentu o wydanie zgody prezydentowi RP, dotyczącej ratyfikacji protokołu akcesyjnego. Rząd polski 20 października 1998 roku przyjął projekt ustawy, która upoważniała prezydenta do wymienionej wyżej czynności. Następną czynnością było skierowanie projektu ustawy do Sejmu. Odbyło się pierwsze czytanie, po czym skierowano ustawę do odpowiednich komisji, a 17 lutego Sejm i Senat uchwalili tę ustawę<sup>42</sup>. 23 lutego Jerzy Buzek złożył kontrasygnatę na dokumencie, a 26 lutego 1999 roku ratyfikacji dokonał prezydent RP Aleksander Kwaśniewski<sup>43</sup>. 12 marca 1999 roku w Independence minister spraw zagranicznych RP Bronisław Geremek, wraz z przedstawicielami Czech i Węgier, złożyli akty ratyfikacyjne na ręce Madeleine Albright<sup>44</sup>. Oznaczało to, że Polska stała się pełnoprawnym członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Na podstawie analizy tematu można stwierdzić, że polska polityka bezpieczeństwa po 1989 roku wyraźnie zmierzała ku strukturom zachodnim. Polska, wyzwalając się spod sowieckiego reżimu, jedynie w NATO widziała sojusz, który może zapewnić jej stabilność. Związek Radziecki chylił się ku upadkowi, co dodatkowo mobilizowało polskie władze do podjęcia zdecydowanych kroków ku członkostwu w Sojuszu Północnoatlantyckim.

Polska podjęła wszelkie możliwe kroki, aby proces demokratyzacji przebiegał w kraju sprawnie. Znaczącą rolę odegrali tu politycy, którzy postawili na współpracę, przynosząc zamierzony efekt. Ciągłość podtrzymywania kierunku euroatlantyckiego w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa przez siły rządowe różnych kadencji miało zasadnicze znaczenie, w kwestii wstąpienia Polski do NATO.

Wstąpienie Polski do Sojuszu rozpoczęło nowy etap w polskiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa. Był to przełom, tym bardziej że Polska doko-

---

<sup>41</sup> R. Kupiecki, *Członkostwo w NATO...*, s. 121.

<sup>42</sup> M. Tabor, *Polska na drodze do Sojuszu...*, s. 221–222.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 222.

<sup>44</sup> R. Kuźniar, *Polityka bezpieczeństwa...*, s. 119.



nała tego w ciągu „zaledwie dziesięciu lat po zmianie systemu politycznego, ośmiu lat po zakończeniu funkcjonowania Układu Warszawskiego i sześciu lat po wyjściu z Polski wojsk radzieckich”<sup>45</sup>. Było to dla Polski bardzo ważne, ponieważ stała się częścią stabilnego bloku militarnego. Obecność w Sojuszu Północnoatlantyckim wiązała się także z aktywnością w ramach tej organizacji.

Podjęcie decyzji o wstąpieniu do NATO oraz droga, jaką przebyła Polska, aby osiągnąć ten priorytetowy cel była długa i wymagała wielu poświęceń. Samo wejście do struktur natowskich było przełomem w polskiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa, jednak decyzja ta okazała się słuszna i dzięki temu Polska jest częścią tak ważnej organizacji bezpieczeństwa.

---

<sup>45</sup> W. Gizicki, *Od Układu do Paktu...*, s. 37.

## **Bezpieczeństwo Unii Europejskiej. Wybrane formalne i praktyczne aspekty realizacji Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony**

We współczesnym świecie kwestie bezpieczeństwa i obronności stają się coraz bardziej istotne. Wiąże się to ze stale rosnącymi zagrożeniami, które nie mają już wyłącznie charakteru politycznego, ale także gospodarczy, społeczny czy kulturowy. Aby w pełni zwalczyć zaistniałe problemy konieczna jest międzynarodowa współpraca. Celem artykułu jest ukazanie, jak w obecnej rzeczywistości odnajduje się Unia Europejska, jak kształtują się jej relacje z dwoma najważniejszymi partnerami: NATO oraz Rosją, a także jakie kroki podejmuje sama Unia w celu polepszenia własnego bezpieczeństwa.

Głównym partnerem UE w relacjach międzynarodowych jest Sojusz Północnoatlantycki. NATO wraz z rozwojem Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej przestało być bowiem jedynym gwarantem bezpieczeństwa transatlantyckiego. Zdano sobie sprawę, iż państwa europejskie muszą wziąć na siebie większą odpowiedzialność za własne bezpieczeństwo i obronę. W związku z tym zaistniała konieczność unormowania relacji pomiędzy NATO a UE w celu sprawniejszego funkcjonowania obu organizacji w tym zakresie<sup>1</sup>.

Pierwszym przełomowym momentem w relacjach NATO–UE w zakresie obronności było zaakceptowanie na początku lat 90. XX w. koncepcji Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony. Dało to wyraźny sygnał odejścia NATO od swojej dotychczasowej polityki, w której jedynym gwarantem bezpieczeństwa w Europie była właśnie Organizacja Paktu Północnoatlantyckiego. Od tego momentu UE stała się partnerem NATO w procesie realizacji bezpieczeństwa transatlantyckiego.

---

<sup>1</sup> P. Pacuła, *Stosunki NATO–UE. Stan obecny, perspektywy rozwoju*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2007, nr 3–4, s. 174.

Istotne znaczenie w relacjach UE–NATO miał szczyt NATO w Waszyngtonie w dniach 23–25 kwietnia 1999 r. Podczas tego spotkania przedstawiono nową koncepcję strategiczną Sojuszu, zakładającą jego wyjście poza operacje opierające się na art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego oraz ustanowiono Inicjatywę Zdolności Obronnych. Podkreślono, iż NATO i UE powinny zadbać o rozwój obustronnych konsultacji, jak również o współpracę i przejrzystość działań poprzez budowę mechanizmów. Formułę tej współpracy nazwano *Berlin Plus*<sup>2</sup>.

Przełomowym momentem w relacjach na linii NATO–UE było przyjęcie 16.12.2002 r. *Deklaracji EU–NATO w sprawie ESDP*. Był to ramowy układ, który ustanowił strategiczne partnerstwo między podmiotami w zakresie reagowania kryzysowego i zasad wzajemnych stosunków. Podpisanie *Deklaracji* było możliwe dzięki wcześniejszemu oświadczeniu Rady Północnoatlantyckiej o udostępnieniu planistycznych i logistycznych zasobów Sojuszu dla realizacji misji petersberskich. W dokumencie podkreślano kluczową rolę NATO w zapewnianiu bezpieczeństwa zbiorowego. Jednocześnie uznano prawo UE do zarządzania kryzysami i prowadzenia operacji antykryzysowych, jeśli Sojusz nie będzie w nie w całości zaangażowany<sup>3</sup>.

Warta uwagi jest ewolucja stanowisk najważniejszych państw członkowskich UE. W 2009 r. Francja postanowiła powrócić do struktur wojskowych Sojuszu, co oficjalnie ogłoszono podczas 21. szczytu NATO. Było to wyraźne zaznaczenie, iż nie postrzega ona unijnych struktur jako alternatywy dla NATO<sup>4</sup>.

Podczas szczytu NATO w Lizbonie w 2010 r. przyjęto nową Koncepcję Strategiczną Sojuszu, wyznaczającą jego priorytety na najbliższe 10 lat. W dokumencie podkreślono rosnące zagrożenie dla obszaru euroatlantyckiego ze strony proliferacji broni masowego rażenia czy też terroryzmu.

---

<sup>2</sup> P. Koperek, *Porozumienie Berlin Plus oraz problem hierarchii instytucjonalnej*, [http://eup.wse.krakow.pl/?page\\_id=200](http://eup.wse.krakow.pl/?page_id=200) [dostęp 27.04.2012].

<sup>3</sup> M. Soja, *Stosunki UE–NATO w dziedzinie bezpieczeństwa europejskiego i obrony na przełomie XX i XXI wieku*, Toruń 2011, s. 152–153.

<sup>4</sup> M. Zaborowski, *Jakie stosunki transatlantyckie w XXI wieku*, „Sprawy Międzynarodowe” 2010, nr 4, s. 34.

W związku z tym konieczny jest dalszy rozwój kolektywnej obrony, jak również relacji NATO–UE<sup>5</sup>.

Strategiczne partnerstwo pomiędzy UE a NATO opiera się na pakiecie porozumień zawartych w marcu 2003 roku. Wśród 14. dokumentów znajdują się regulacje dotyczące aktualnej wymiany informacji oraz wspólnych spotkań, a także konkretne umowy prawne i wojskowe, związane z implementacją założeń *Berlin Plus*.

Pakiet *Berlin Plus* dotyczy czterech kluczowych problemów: gwarantowanego dostępu UE do planowania operacyjnego NATO, udostępnienia UE uprzednio określonych zdolności i wspólnych zasobów Sojuszu na potrzeby prowadzonych przez nią operacji, identyfikacji europejskich opcji dowodzenia dla potrzeb operacji UE, roli Zastępcy Głównodowodzącego Siłami w Europie (D-SACEUR-a) we współpracy NATO–UE. Pakiet stwarza, po każdorazowym porozumieniu między organizacjami, operacyjne podstawy do wykorzystania wspólnych zasobów NATO w wypadku prowadzenia przez UE operacji wojskowych<sup>6</sup>.

Istotnym dla określenia globalnych ambicji UE jest *Europejska Strategia Bezpieczeństwa*. Projekt dokumentu został przedstawiony na szczycie RE w Salonikach, w czerwcu 2003 r., wraz z projektem Traktatu Konstytucyjnego, a zatwierdzony w grudniu tegoż roku, na szczycie w Brukseli. W *Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa* (ESB) dokonano oceny wyzwań i zagrożeń, jakie stoją przed Unią Europejską oraz pozostałą częścią globu. Do pięciu podstawowych zagrożeń, które mają znaczący wpływ na bezpieczeństwo, zaliczono: terroryzm, proliferację broni masowego rażenia, konflikty regionalne, pogłębiający się proces upadku państw oraz przestępczość zorganizowaną. Każdy z wymienionych obszarów znalazł się w kręgu zainteresowania twórców *ESB*, którzy próbowali określić możliwie najlepszy sposób rozwiązania tych problemów<sup>7</sup>.

---

<sup>5</sup> *Szczyt NATO w Lizbonie*, <http://www.msz.gov.pl/Szczyt,NATO,w,Lizbonie,39515.html> [dostęp 27.04.2012].

<sup>6</sup> *Współpraca NATO–UE*, [http://www.msz.gov.pl/Polska,w,NATO,1695.html#WSPOLPRACA\\_NATO-UE](http://www.msz.gov.pl/Polska,w,NATO,1695.html#WSPOLPRACA_NATO-UE) [dostęp 27.04.2012].

<sup>7</sup> I. Słomczyńska, *Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony. Uwarunkowania – struktura – funkcjonowanie*, Lublin 2007, s. 249–250.

Ogólnym celem *ESB* stało się utworzenie „bezpiecznej Europy w lepszym świecie”<sup>8</sup>. Sprecyzowano również trzy strategiczne cele UE w ramach *ESB*. Pierwszy z nich to zajmowanie się zagrożeniami, co stało się konieczne zwłaszcza po wydarzeniach, jakie miały miejsce w USA we wrześniu 2001 roku. Po drugie, podkreślano konieczność ustabilizowania sytuacji wśród najbliższych sąsiadów Unii Europejskiej, gdyż to właśnie oni mogą być źródłem największych zagrożeń dla państw członkowskich. Wynikiem takiej konkluzji było opublikowanie raportu o „Europejskiej Polityce Sąsiedztwa” w maju 2004 roku<sup>9</sup>. Trzecim strategicznym celem UE stał się zaś porządek międzynarodowy, oparty na efektywnym multilateralizmie. Jednym z kluczowych elementów tego porządku jest partnerstwo transatlantyczne. W związku z tym należy promować i umacniać dalszą współpracę UE z NATO oraz innymi organizacjami regionalnymi. Ważne jest również, aby wspierać systemy demokratyczne na całym świecie oraz działać na rzecz umacniania handlu wewnątrz UE, jak i w państwach trzecich<sup>10</sup>.

Wzajemne stosunki pomiędzy NATO i Unią Europejską opierają się na wymienionych wyżej dokumentach. W praktyce możliwość negocjacji stwarzają regularne spotkania Komitetu ds. Polityki i Bezpieczeństwa oraz Rady Północnoatlantycznej. Obie organizacje prowadzą konsultację w kwestiach stanowiących zagrożenie dla bezpieczeństwa transatlantycznego. Dodatkowo odbywają się spotkania grup roboczych oraz konsultacje eksperckie. Głównymi tematami takich ustaleń są: walka z terroryzmem, polityka partnerstwa wobec państw basenu Morza Śródziemnego, ochrona ludności cywilnej przed skutkami użycia broni atomowej czy też zarządzanie w sytuacjach kryzysowych<sup>11</sup>.

Współpraca Sojuszu Północnoatlantycznego i Unii Europejskiej ma również konkretny wymiar operacyjny. W listopadzie 2003 r. udało się przeprowadzić pierwsze wspólne ćwiczenia z zakresu zarządzania kryzysami.

---

<sup>8</sup> *Bezpieczna Europa w lepszym świecie – Europejska Strategia Bezpieczeństwa*, <http://consilium.europa.eu/uedocs/cmsUpload/031208ESSIPL.pdf> [dostęp 27.04.2012].

<sup>9</sup> P. Turczyński, *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa UE*, Wrocław 2007, s. 41.

<sup>10</sup> I. Stomczyńska, *Europejska Polityka Bezpieczeństwa...*, s. 255.

<sup>11</sup> *Współpraca NATO–UE*.

Miały one wykazać efektywność UE w zakresie prowadzenia operacji wojсковej przy użyciu zasobów NATO. W ćwiczeniach wzięły udział Rada NATO i Komitet ds. Politycznych i Bezpieczeństwa UE, grupa robocza oraz odpowiednie komórki naczelnego dowództwa sił NATO w Europie (SHAPE). W celu poprawy skuteczności współpracy powołano wspólną Grupę Możliwości NATO–UE, która powstała w maju 2003 roku. Miała ona zapewnić przejrzystość potencjałów oddanych do dyspozycji NATO i UE<sup>12</sup>.

W wymiarze praktycznego działania, UE może liczyć na wsparcie NATO podczas prowadzenia własnych misji wojskowych. Pierwszą wojskową operacją unijną była *Concordia*, prowadzona przy wykorzystaniu środków i zdolności Sojuszu zgodnie z pakietem *Berlin Plus*. UE przejęła też prowadzenie misji wojskowej *Althea* w Bośni i Hercegowinie. Jako przykład współpracy pomiędzy NATO i UE można wymienić wsparcie, jakiego organizacje te udzieliły Unii Afrykańskiej w Darfurze podczas misji *Amis II*. Działania UE prowadzone w ramach współpracy z Sojuszem Północnoatlantyckim, zarówno wojskowe jak i cywilne, wykraczają więc poza obszar bezpośredniego zaangażowania NATO, co może świadczyć o wzroście znaczenia jej struktur wojskowych<sup>13</sup>.

Nie można jednak nie zauważyć istotnych różnic pomiędzy NATO i UE oraz problemów, z jakimi spotykają się we wzajemnych relacjach. Obie organizacje mają odmienne potencjały militarne. NATO, oparte w dużej mierze na technologii USA, posiada silne zaplecze logistyczne oraz militarne. UE natomiast jako całość jest stosunkowo słabo uzbrojona, a i potencjał poszczególnych państw członkowskich jest daleki od potencjału amerykańskiego. Dlatego też Unia w znacznym stopniu uzależniona jest od dostępu do zasobów Sojuszu Północnoatlantyckiego<sup>14</sup>.

Różnice w podejściu do zagrożeń międzynarodowych można dostrzec w próbach walki z terroryzmem. Dla USA, jako czołowego państwa NATO, problem terroryzmu jest kluczowy, gdyż państwo to w dotkliwy sposób odczuło jego działanie. Wśród państw europejskich obawa przed potencjal-

---

<sup>12</sup> M. Soja, *Stosunki UE–NATO...*, s. 157–158.

<sup>13</sup> J. Starzyk-Sulejewska, *Interwencje zewnętrzne Unii Europejskiej, [w:] Dyplomacja czy siła? Unia Europejska w stosunkach międzynarodowych*, red. S. Parzymies, Warszawa 2009, s. 122.

<sup>14</sup> P. Pacuła, *Stosunki NATO–UE...*, s. 176.

nym atakiem ze strony terrorystów nie czyni tego problemu priorytetowym w ich polityce. Momentem krytycznym w dziedzinie walki z terroryzmem była wojna w Iraku. USA, wraz ze swoimi najbliższymi sojusznikami z Europy, nie miały obaw przed podjęciem działań na terytorium irackim. Interwencja nie mogła jednak liczyć na poparcie NATO, gdyż większość europejskich członków tej organizacji zajęła odmienne, w stosunku do amerykańskiego, stanowisko<sup>15</sup>.

Mówiąc o problemach w relacjach NATO–UE nie można pominąć kwestii Turcji i Grecji. Oba te państwa należą do Sojuszu Północnoatlantyckiego, ale tylko Grecja jest członkiem Unii Europejskiej. Turcja od wielu lat prowadzi negocjacje z UE, niemniej jednak próby przystąpienia do niej nie przyniosły rezultatu. Sytuacja ta budzi duże niezadowolenie wśród mieszkańców Turcji, gdyż kraj ten pozostaje z Grecją w konflikcie na tle nieuznawanej przez społeczność międzynarodową Tureckiej Republiki Cypru Północnego. Konflikt dodatkowo nasiliło przyjęcie w 2004 r. do struktur europejskich Cypru. W praktyce sparaliżowało to kooperację pomiędzy UE a Sojuszem, gdyż Turcja, jako członek NATO, jest w stanie blokować każdą operację tej organizacji, podejmowaną we współpracy z UE<sup>16</sup>.

Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony ma bardzo duży wpływ na relacje pomiędzy UE a NATO. Spójność interesów obu organizacji w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony będzie gwarantem zachowania stabilnej sytuacji, nie tylko w ich państwach członkowskich, ale także na świecie. Z kolei różnice w strategicznych założeniach mogą doprowadzić do zerwania relacji transatlantyckich<sup>17</sup>.

Najważniejszym partnerem politycznym Unii Europejskiej (obok NATO) jest Rosja. Pierwszym dokumentem politycznym normującym współpracę pomiędzy nimi było *Porozumienie o Partnerstwie i Współpracy (PCA)* zawarte 24.06.1994 roku. Weszło ono w życie w grudniu i miało obowiązywać przez 10 lat. Dokument został podpisany w celu nawiązania przez UE dialogu politycznego z Rosją, ustanowienia partnerstwa oraz wzmocnienia bez-

---

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 178.

<sup>16</sup> M. Zaborowski, *Jakie stosunki transatlantyckie...*, s. 34–35.

<sup>17</sup> I. Słomczyńska, *Can It be Avoided? Security and Defence Cooperation /Integration within the European Union*, [w]: *European Union – present and future*, red. W. Gizicki, Lublin 2009, s. 87.

pieczeństwa i stabilności na kontynencie europejskim. Głównymi celami, jakie przyświecały Rosji było uzyskanie statusu strategicznego partnera UE, jak również osiągnięcie korzyści ekonomicznych. Umacnianie wzajemnej współpracy miało być realizowane poprzez organizowanie dwa razy do roku spotkań na szczycie<sup>18</sup>.

Od samego początku PCA było uzupełniane dodatkowymi dokumentami, przyjmowanymi zarówno przez UE, jak i Rosję. Pierwszym z nich była *Wspólna Strategia UE wobec Rosji*, ogłoszona podczas szczytu w Kolonii 4.06.1999 roku. Jako cele wymieniono w niej rozwój demokracji w Rosji oraz umacnianie światowego bezpieczeństwa, utrzymywanie stabilności i odpowiadanie wspólnym wyzwaniom w Europie poprzez zintensyfikowanie współpracy z Rosją. Niejako w odpowiedzi, kilka miesięcy później, Kreml przedstawił *Średniookresową strategię rozwoju stosunków między Federacją Rosyjską i Unią Europejską w latach 2000–2010*. Z dokumentu wynikało, iż podstawowymi celami Rosji były: zwiększenie własnej roli w Europie i na świecie, stworzenie ogólnoeuropejskiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa oraz wykorzystanie potencjału gospodarczego UE do wsparcia rozwoju społecznej gospodarki rynkowej w Rosji<sup>19</sup>.

Kolejne dwie istotne próby unormowania wzajemnych relacji miały miejsce na szczytach UE–Rosja. Na szczycie w Moskwie w 2002 r. obie strony uzgodniły, iż będą się wzajemnie informowały w kwestiach bezpieczeństwa i obronności. W Petersburgu w 2003 r. zinstytucjonalizowano natomiast dialog pomiędzy Unią i Rosją w ramach czterech przestrzeni: 1. ekonomicznej, 2. wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, 3. bezpieczeństwa zewnętrznego, 4. badań i oświaty. Kolejnym wspólnym szczytem, podczas którego starano się wprowadzić powyższą koncepcję w życie, było spotkanie w Moskwie w maju 2005 r. Przyjęto na nim cztery „mapy drogowe” realizacji wcześniejszych celów<sup>20</sup>.

Kolejna szansa na ożywienie stosunków unijno-rosyjskich miała miejsce w roku 2009. Po ogłoszeniu przez prezydenta Rosji Dmitrija Miedwiediewa

---

<sup>18</sup> M. Tarnawski, *Euroatlantycka polityka bezpieczeństwa Rosji w latach 2000–2008*, Kraków 2010, s. 161.

<sup>19</sup> A. Legucka, *Rosyjska wizja Unii Europejskiej*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2007, nr 3–4, s. 147.

<sup>20</sup> K. Kik, *Światowe aspiracje Unii Europejskiej*, Kielce 2008, s. 91.



chęci przeprowadzenie reform społeczno-gospodarczych i politycznych, przywódcy unijni wystosowali kolejną propozycję porozumienia politycznego – *Partnerstwo dla modernizacji* – oficjalnie ogłoszonego w czasie szczytu UE–Rosja w Rostowie nad Donem w 2010 r. Celem tej inicjatywy było zwiększenie współpracy w ramach czterech wspólnych przestrzeni, a zatem także w dziedzinie polityki bezpieczeństwa międzynarodowego.

Rok 2009 był istotny w relacjach z Rosją także ze względu na ogłoszenie *Strategii bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej do 2020 roku*. W punkcie 17. *Strategii* prezydent Rosji podkreślał światowe aspiracje Federacji, która posiada „prawowite interesy podczas planowania wojskowo-politycznego”. Zaznaczył również, że budowanie poprawnych relacji z UE oraz NATO jest możliwe jedynie w sytuacji poszanowania tego prawa. Dodatkowo prezydent Miedwiediew poruszył w punkcie 12. kwestię rozmieszczenia w Europie globalnego systemu obrony antyrakietowej Stanów Zjednoczonych Ameryki, który według Rosji w znacznej mierze przyczynia się do osłabiania globalnej oraz regionalnej stabilności<sup>21</sup>.

Zgodnie z umową pomiędzy UE, a Rosją dwa razy do roku odbywają się spotkania na szczycie, podczas których omawiane są najważniejsze problemy. Tematyka poruszana podczas takich spotkań jest bardzo szeroka – od kwestii politycznych do społecznych i gospodarczych. W ostatnich latach szczególną uwagę zwraca się na kwestie związane z bezpieczeństwem klimatyczno-energetycznym, gdyż jest to kluczowe zagadnienie na forum europejskim. Podczas jednego ze szczytów (Bruksela 2001 r.) powołano do życia nowe formy dialogu pomiędzy zainteresowanymi stronami, którymi są spotkania przedstawicieli Rosji z członkami Komitetu Politycznego i Bezpieczeństwa<sup>22</sup>.

Duże znaczenie w kształtowaniu się późniejszych relacji pomiędzy Unią i Rosją miały wydarzenia z 2004 r.: poszerzenie UE na wschód, przyjęcie przez Unię Nowej Polityki Wschodniej oraz ponowne objęcie funkcji głowy państwa przez Władimira Putina. Prowadzona przez niego polityka między-

---

<sup>21</sup> *Strategia bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej do 2020 roku*, <http://www.portal.arcana.pl/Strategia-bezpieczenstwa-narodowego-federacji-rosyjskiej-do-2020-roku,1181.html> [dostęp 17.12.2012].

<sup>22</sup> M. Tarnawski, *Euroatlantycka polityka bezpieczeństwa Rosji...*, s. 165.

narodowa uległa po 2004 r. znacznej ewolucji. Głównym celem dyplomacji rosyjskiej stało się dążenie do umacniania samodzielnej pozycji Rosji na arenie międzynarodowej. Podkreślano, że w rosyjskiej polityce zagranicznej przestanie dominować wektor zachodni na rzecz kierunku azjatyckiego. Kolejną kwestią sporną było włączenie do UE państw Europy Środkowo-Wschodniej, zależnych niegdyś od wpływów radzieckich. Dodatkowo sytuację zaogniła zaangażowanie UE w rejonie Morza Kaspijskiego, jak również Kaukazu Południowego. Region ten stał się przedmiotem zainteresowania unijnych dyplomatów ze względu na znajdujące się na jego obszarze złoża ropy naftowej, do których dostęp pozwoliłyby krajom Europy choć w części uniezależnić się od surowców z Rosji. Można także przypuszczać, iż polityka ta miała służyć ograniczeniu wpływów Rosji na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw<sup>23</sup>.

Kwestiami różniącymi UE i Rosję są także konflikty w Gruzji, Naddniestrzu czy Osetii Południowej i Abchazji. Zaangażowanie Rosji w tych obszarach budzi duży niepokój u jej europejskiego partnera. Konflikt gruzińsko-rosyjski wywołał liczne spory, zakończone porozumieniem o wycofaniu się wojsk rosyjskich z Gruzji, aby mogły tam wkroczyć siły unijne. Do dnia dzisiejszego na tym terytorium przebywają cywilni obserwatorzy, którzy nadzorują wykonywanie zawartego porozumienia. Problem stanowi też formalne uznanie przez Rosję niepodległości Abchazji i Osetii Południowej oraz ich militaryzacja, której zdecydowanie przeciwstawiła się UE. Przyczyną unijnego stanowiska jest znajdująca się w sąsiedztwie Gruzja, narażona na kolejne konflikty<sup>24</sup>.

Przyszłość stosunków unijno-rosyjskich jest w dużej mierze uzależniona od postępów w rozwiązywaniu konfliktu w Naddniestrzu. Obecność rosyjskich wojsk na tym obszarze jest traktowana jako jeden z elementów strategii utworzenia łańcucha instalacji militarnych, które pozwolą Rosji na kontrolowanie byłego obszaru WNP. Sytuacja ta jest niekorzystna dla Mołdawii, która stara się o członkostwo w UE. Jego uzyskanie nie będzie zaś

---

<sup>23</sup> K. Kik, *Światowe aspiracje...*, s. 112–114.

<sup>24</sup> *Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 19 lutego 2009 r. w sprawie europejskiej strategii bezpieczeństwa i europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony.* <http://eurlex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:C:2010:076E:0061:0068:PL:PDF> [dostęp 28.04.2012].

możliwe bez zmiany stanowiska Rosji. Za najważniejsze przeszkody na drodze Mołdawii do UE można zatem uznać: wewnętrzną niestabilność polityczną, niewystarczającą sprawność administracji państwowej oraz wspomniany, nieuregulowany konflikt w Naddniestrzu<sup>25</sup>.

Biorąc pod uwagę faktyczną realizację postanowień pomiędzy UE a Rosją trudno jest pozytywnie myśleć o ich dalszej współpracy. Jest to szczególnie wątpliwe, jeśli mamy na względzie sytuację na rynku energetycznym i różnice, jakie dzielą obu partnerów w tej kwestii. Warto jednak zauważyć, iż bliskie relacje i budowanie więzi instytucjonalnej między UE a Rosją mogłoby przyczynić się do postępu w zakresie zwiększenia bezpieczeństwa na kontynencie europejskim, a także zapewnienia stabilizacji gospodarczej. Wymaga to jednak pełnego zaangażowania obu stron, co w obecnej sytuacji może być trudne do osiągnięcia<sup>26</sup>.

Próby kształtowania międzynarodowego bezpieczeństwa przez UE, NATO i Rosję spotykają się z licznymi przeszkodami, wynikającymi często z różnic w ich stanowiskach. Doświadczenia, ale także aspiracje każdego z politycznych podmiotów utrudniają osiąganie kompromisów i określenie strategii rozwiązywania problemów, dotyczących globalnego czy regionalnego bezpieczeństwa. Analizując relacje UE z NATO i Rosją, można zauważyć, iż efektywniejsza współpraca ma miejsce na płaszczyźnie Unia–Sojusz Północnoatlantycki. Wiele państw członkowskich UE w dużej mierze należy również do NATO, interesy tych partnerów często są zatem zbieżne. Sama Unia Europejska w licznych dokumentach podkreśla chęć budowania efektywnej współpracy z partnerem transatlantyckim, jak miało to miejsce chociażby w *Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa* z 2003 roku. Budując w ostatnich latach struktury odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa, UE opiera się zarówno na zasobach własnych, jak i współpracy międzynarodowej.

---

<sup>25</sup> D. Jankowski, *Strategiczne partnerstwo Unii Europejskiej i Rosji w polityce bezpieczeństwa: szanse, przeszkody i stan obecny*, <http://geopolityka.org/analizy/1409-strategiczne-partnerstwo-unii-europejskiej-i-rosji-w-polityce-bezpieczenstwa-szansy-przeszkody-i-stan-obecny> [dostęp 28.04.2012].

<sup>26</sup> B. Piskorska, *Stosunki NATO–Rosja w nowej architekturze bezpieczeństwa w Europie*, [w:] *NATO w pozimnowojennym środowisku (nie)bezpieczeństwa*, red. M. Pietraś, J. Olchowski, Lublin 2011, s. 374–375.

## **Polityka imigracyjna Republiki Federalnej Niemiec – iluzja czy fakt?**

### **Wprowadzenie**

Zjawisko migracji stało się obecnie powszechnym problemem, z którym muszą zmierzyć się nie tylko kraje przyjmujące imigrantów, ale i państwa o wzmożonym odpływie ludności. Republika Federalna Niemiec jest niewątpliwie obszarem, na którym oba te trendy występują. Zarówno emigracja, jak i imigracja osiągnęły tutaj wysokie wskaźniki, plasując ten kraj na czołowym miejscu w światowych badaniach procesów migracyjnych. Zgodnie z danymi Federalnego Urzędu Statystycznego liczba przybywających imigrantów stale się powiększa i wynosi na grudzień 2011 roku 6,9 mln osób, co stanowi 11,8% ogółu populacji<sup>1</sup>. Taki trend będzie niewątpliwie postępował, na co wskazują czynione przez urzędy statystyczne prognozy. Jest to spowodowane nie tylko atrakcyjnością Niemiec, szczególnie gospodarczą, ale głównie niskim przyrostem naturalnym w tym państwie oraz starzeniem się tamtejszego społeczeństwa. RFN, aby utrzymać liczbę ludności na dzisiejszym poziomie, potrzebuje imigrantów. Pomimo ciągle nieustających aktów dyskryminacji, wzmożonej asymilacji ludności przybyłej oraz innych dylematów towarzyszących zjawisku przepływu osób, Niemcy nie mogą pozwolić sobie na zamknięcie granic. Aby jednak to państwo mogło sprawnie funkcjonować, wymaga szybkich, ale przy tym precyzyjnych dalszych unormowań polityki imigracyjnej, która

---

<sup>1</sup> Przy stopniowym spadku liczby imigrantów od 2005 roku, w 2009 znów nastąpiła tendencja wzrostowa, która utrzymuje się do dziś. Przez te trzy lata przybyło do Niemiec już ponad 200 tys. nowych osadników. Dane zostały pobrane ze strony internetowej państwowego urzędu statystycznego RFN. Zob. *Ausländische Bevölkerung 2005 bis 2011 nach ausgewählten Staatsangehörigkeiten*, Statistisches Bundesamt, Wiesbaden 2011, <http://www.destatis.de/DE/Publikationen/Thematisch/Bevoelkerung/MigrationIntegration/AuslaendBevoelkerung.html?nn=151694>.

sprosta oczekiwaniom społeczeństwa niemieckiego i, co więcej, samych imigrantów.

Celem niniejszego tekstu<sup>2</sup> jest analiza zmian, jakie dokonały się w wizji niemieckiej polityki imigracyjnej od czasów II wojny światowej, kiedy zjawisko imigracji gwałtownie się zwiększyło, aż do czasów obecnych, w których jest ciągle silnie zakorzenione.

Przeprowadzone rozważania mają ułatwić odpowiedź na postawione w tytule pytanie, co do realności spojrzenia na kwestie rokrocznie przybywających nowych osadników. Problematyka związana z niemiecką polityką migracyjną rodzi ponadto szereg innych pytań badawczych, jednak ze względu na niewielkie ramy tejże pracy najistotniejsze wydaje się zagadnienie, czy obecnie prowadzona przez RFN polityka imigracyjna jest wystarczająca, czy może wymaga dalszych modyfikacji?

Niniejsza praca ma charakter teoretyczny, stanowiąc syntezę dostępnej literatury, która jest dość skromna. Wynika to przede wszystkim z małego zainteresowania polityką migracyjną w samych Niemczech, która ukształtowała się tak naprawdę dopiero w ostatniej dekadzie. Wydane w tym czasie akty normatywne oraz opracowania, pozwalają dopiero wyznaczyć w tym artykule, całościową i aktualną wizję problemu imigracyjnego.

### **Tendencje w polityce migracyjnej RFN do 1973 roku**

Rozwój migracji w Niemczech w tym okresie można podzielić na dwa etapy. Pierwszy rozpoczyna się od II wojny światowej, kiedy to państwo niemieckie, jako do tej pory typowo emigracyjny kraj, musiało się zmierzyć z falą migracji powrotnych ludności etnicznie niemieckiej. Napływ ten osiągnął duże rozmiary, gdyż oscylował wokół 9–12 mln osób, z których zdecydowana większość przybyła z Europy Wschodniej<sup>3</sup>. Początkowa nie-

---

<sup>2</sup> Tekst nawiązuje do artykułu dotyczącego migracji islamskich w państwach niemieckojęzycznych: W. Gizicki, M. Leśniewska, *Bezpieczeństwo europejskie w kontekście migracji islamskich do państw niemieckojęzycznych*, „Przegląd Europejski” 2012, nr 2, s. 85–111.

<sup>3</sup> Wielkość powrotnej imigracji powojennej do Niemiec jest trudna do jednoznacznego określenia, stąd duże rozbieżności wskaźników wśród badających ten

chęć do nowoprzybyłych rodaków stopniowo osłabła pod wpływem postępującego „cudu gospodarczego”.

Ów cud, spowodowany szybką industrializacją i rozwojem socjalnej gospodarki rynkowej, oraz budowa muru berlińskiego, odcinająca dalszy napływ siły roboczej z Niemiec Wschodnich, niosły zapotrzebowanie na kolejnych przybyszów. Tak zainicjowany został drugi etap omawianego okresu, w którym RFN otworzyło swoje granice na bardzo oczekiwanych wówczas imigrantów zarobkowych (Gastarbeiterów). Skutkiem takiego ekstrawertyzmu było podpisanie szeregu umów bilateralnych. Pierwsze porozumienie ratyfikowano już w 1955 roku z Włochami, kolejne zaś układy wypełniły całą dekadę lat 60. XX w.<sup>4</sup>

Imigranci, napływający w tym czasie do Niemiec, stymulowali rozwój gospodarczy, dlatego ich przyjazdy były początkowo aprobowane przez większość niemieckiego społeczeństwa oraz władze. Takie stanowisko nie przyspieszało zainicjowania prac nad ustawami, które regulowałyby kwestie migracyjne. Aż do połowy lat 60. w RFN obowiązywały tylko dwa akty prawne, które choć odnosiły się do cudzoziemców, to nie normowały aktualnych wówczas masowych imigracji zarobkowych i sytuacji prawnej imigrantów. Pierwsza regulacja z 1933 roku dotyczyła dostępu do rynku

---

temat autorów. Por. M. Wojtan, *Proces akcesji Polski do Unii Europejskiej w zakresie przepływu osób a doświadczenia Niemiec*, Wrocław 2004, s. 253–254; M. Szaniawska-Schwabe, *Polityka imigracyjna Republiki Federalnej Niemiec*, „Przegląd Zachodni” 2009, nr 4, s. 4; M. Mazur-Rafał, *Zmiana paradygmatu w niemieckiej polityce imigracyjnej w latach 1998–2004*, Warszawa 2006, s. 5.

<sup>4</sup> Z Grecją i Hiszpanią sygnowano umowę w 1960 roku, Turcją w 1961, Marokiem w 1963, Portugalią w 1964, Tunezją w 1965 oraz Jugosławią w 1968 roku. Zob. M. Lesińska, *Polityka Niemiec wobec imigrantów – od systemu Gastarbeiter do systemu kraju imigracji*, [w:] *Europa – ziemia obiecana? Doświadczenia krajów europejskich w integracji imigrantów*, red. P. Matusz-Protasiewicz, E. Stadtmüller, Wrocław 2007, s. 38–41; I. Maria-Smardek, *Cykle migracyjne. Zatrudnienie cudzoziemców i polityka wobec nich na przykładzie Republiki Federalnej Niemiec*, Katowice 1993, s. 30; M. Bommers, J. Halfmann, *Migracja a inkluzja. Społeczność między państwem narodowym a państwem dobrobytu*, „Sprawy Narodowościowe” 1996, nr 1, s. 52; M. Wojtan, *Proces akcesji Polski do Unii Europejskiej...*, s. 254–255; K. Głąbicka, *Polityka imigracyjna w Niemczech – geneza i ewolucja*, [w:] *Imigranci i społeczeństwa przyjmujące*, red. J. Zamojski, Warszawa 2000, s. 128.

pracy dla zagranicznych pracowników, druga z 1951 roku odnosiła się do statusu bezdomnych cudzoziemców, gwarantując im równe traktowanie<sup>5</sup>.

Powyzsze rozporządzenia, nieodpowiadające już potrzebom tamtejszych czasów, zostały uzupełnione w kwietniu 1965 roku ustawą o cudzoziemcach, która wytyczała reguły osiedlania się na terytorium RFN. Dokument ten obowiązywał do 1990 roku i nie wpisał się pochwlebnie w historię niemieckiej polityki imigracyjnej. Jego mankament stanowiło przekazanie zbyt dużej władzy nad cudzoziemcami urzędom, które zatwierdzały pisane przez nich wnioski o rozszczenie prawa pobytu. Rozpoczęło to trwającą ponad dwie dekady instytucjonalną dyskryminację obcokrajowców. Wspomniana regulacja poruszała jednak również ważną przemilczaną dotąd kwestię. Wskazała mianowicie po raz pierwszy w sposób dosadny, iż niemiecka polityka imigracyjna ma opierać się na strategii „3 razy R” (recruitment, remittance, return) – rekrutacja, zarobek, powrót – czego do końca imigranci na początku nie byli, a później nie chcieli być świadomi. Zasada rotacji zagranicznych pracowników stanowiła istotę programu rekrutacyjnego. Każdy z cudzoziemców musiał liczyć się z tym, iż jego pobyt w Niemczech nie może być dłuższy niż dwa lata, a powracając do swej ojczyzny, zwalnia miejsce pracy dla kolejnego rodaka. Początkowo jasne i przestrzegane reguły szybko zostawały łamane poprzez przedłużanie kontraktów oraz sprowadzanie członków rodziny<sup>6</sup>.

Zmniejszenie przybywających osadników dało się odczuć w latach 1966–1967, kiedy to wskaźniki emigracyjne przewyższyły nawet nurt imigracyjny. Zjawisko to spowodowane chwilowymi problemami gospodarczymi błyskawicznie ustąpiło, a zagraniczni gastarbeiterzy znów zaczęli intensywnie napływać. Gorsze czasy nastały z 1973 rokiem, który przyniósł

---

<sup>5</sup> Ustawodawstwo to zostało wzbogacone § 2 dodanym do art. 116 niemieckiej Ustawy Zasadniczej z 1949 roku, wskazującym, iż prawo do azylu ugruntowane jest historycznymi i humanitarnymi zobowiązaniami RFN. Zob. M. Wojtan, *Proces akcesji Polski do Unii Europejskiej...*, s. 256; M. Szaniawska-Schwabe, *Polityka imigracyjna...*, s. 27.

<sup>6</sup> I. Maria-Smardek, *Cykle migracyjne...*, s. 68; M. Lesińska, *Polityka Niemiec wobec imigrantów...*, s. 40; M. Szaniawska-Schwabe, *Polityka imigracyjna...*, s. 5; M. Wojtan, *Proces akcesji Polski do Unii Europejskiej...*, s. 255; M. Mazur-Rafał, *Zmiana paradygmatu w niemieckiej polityce imigracyjnej...*, s. 9.

krzys gospodarczy, a za nim istotne zmiany niemieckiej polityki imigracyjnej<sup>7</sup>.

### **Polityka imigracyjna w okresie kryzysu paliwowego oraz rządów koalicji CDU/CSU**

Początek drugiego etapu niemieckiej polityki imigracyjnej stanowi radykalna zmiana stanowiska RFN dotycząca importu robotników z zagranicy. Utrzymujący się wówczas przy władzy socjalliberalny rząd Willy'ego Brandta wprowadził zakaz dalszego napływu siły roboczej (Anwerbestopp). Restrykcje te spowodowane zostały problemami infrastrukturalnymi, rodzącymi strach przed „przegrzaniem” narodowej gospodarki, a także niepokojami natury społecznej, związanymi z obecnością obcokrajowców. Decydującym bodźcem okazał się jednak postępujący kryzys ekonomiczny wywołany embargiem paliwowym<sup>8</sup>.

Dużym zaskoczeniem dla władz, po przedłożonych ograniczeniach, był ciągle rosnący wskaźnik liczby cudzoziemców w Niemczech. Przyrost spowodowany został przyływem imigrantów w związku z procesem łączenia rodzin. Ten właśnie moment należy uznać za narodziny niemieckiego państwa imigracyjnego, z którym to faktem większość polityków nie mogła się jeszcze długo pogodzić. Brak chęci zmian istniejącej ustawy o cudzoziemcach znów pogorszył sytuację gospodarczą, ale i społeczną w RFN<sup>9</sup>.

---

<sup>7</sup> M. Wojtan, *Proces akcesji Polski do Unii Europejskiej...*, s. 256.

<sup>8</sup> I. Maria-Smardek, *Cykle migracyjne...*, s. 31 i 68; M. Bommes, J. Halfmann, *Migracja a inkluzja...*, s. 52; M. Szaniawska-Schwabe, *Polityka imigracyjna...*, s. 5; M. Wojtan, *Proces akcesji Polski do Unii Europejskiej...*, s. 256–257; M. Mazur-Rafał, *Zmiana paradygmatu w niemieckiej polityce imigracyjnej...*, s. 9.

<sup>9</sup> W latach 70 XX w. dokonano trzech niewielkich nowelizacji ustawy o cudzoziemcach. W lutym 1970 roku rząd przyjął zasady polityki integracyjnej dla robotników cudzoziemskich, w 1973 program zatrudnienia dla pracowników imigracyjnych, zaś dwa lata później powołał międzydyscyplinarny komitet, który przygotował raport „Tezy dla polityki imigracyjnej”. Wszystkie te unormowania, pomimo iż poruszały ważny społeczny kontekst migracji, były zbyt jednowymiarowe, pomijając o wiele istotniejsze wówczas kwestie. Zob. M. Wojtan, *Proces akcesji Polski do Unii Europejskiej...*, s. 259.



Przełomowym, ale nieodpowiednio wykorzystanym momentem, stało się utworzenie w grudniu 1978 roku stanowiska Pełnomocnika ds. integracji cudzoziemskich pracowników i ich rodzin. Objął je Heinz Kühn (z SPD<sup>10</sup>), który w przygotowanym już w 1979 roku memorandum udowodnił, iż posiada całościową wizję niemieckiej polityki imigracyjnej. Uznawał za punkt wyjścia do jakichkolwiek dalszych unormowań przyjęcie tezy, że Niemcy są państwem imigracyjnym. Nawoływał do przyjęcia środków na rzecz integracji, łącznie z prawem naturalizacji dla imigrantów drugiej generacji i prawem głosowania w wyborach lokalnych. Zaprezentowane przez Kühna postulaty nie zyskały jednak aprobaty, dlatego zawiedziony polityk podał się do dymisji, a zwolniony urząd otrzymała Liselotte Funcke (FDP<sup>11</sup>).

Wizja polityki imigracyjnej Liselotte Funcke była jednoznaczna z polityką rządu CDU/CSU, do którego jej frakcja w ramach koalicji należała. Wygłoszona przez nią strategia opierała się na trzech głównych wyznacznikach: promocji integracji legalnych imigrantów i ich rodzin, ograniczenia imigracji spoza Wspólnoty Europejskiej, a także działania na rzecz zachęcania imigrantów do dobrowolnego powrotu. Założenia te, propagowane w ustawie z 1983 roku<sup>12</sup>, stanowiły przez całą dekadę lat 80. XX w., niezmienny trzon polityki imigracyjnej. Taki stan rzeczy zachodził, pomimo zapewnień Helmuta Kohla w exposé rządu z lat 1982 i 1987, iż regulacje dotyczące cudzoziemców będą na bieżąco modernizowane<sup>13</sup>.

Impulsem do stworzenia przez rząd tak długo wyczekiwanej ustawy regulującej sytuację prawną cudzoziemców był wypracowany projekt partii opozycyjnych: Zielonych i SPD z 1989 roku. Zarys ten spotkał się z szybką reakcją elit rządzących, które już 19 czerwca 1990 roku zredago-

---

<sup>10</sup> Socjaldemokratyczna Partia Niemiec już wówczas miała odmienne spojrzenie na niemiecką politykę imigracyjną niż rządząca, przez prawie całe lata 80. XX w. aż do 1998 roku, chadecja (koalicja CDU/CSU). Spór wizji tych dwóch wiodących partii zostanie przedstawiony w dalszej części artykułu.

<sup>11</sup> Partia Wolnych Demokratów współrządziła z CDU/CSU w latach 80. XX w.

<sup>12</sup> Ustawa z 1983 roku została wydana w celu pobudzenia gotowości pracowników cudzoziemskich do powrotu.

<sup>13</sup> I. Maria-Smardek, *Cykle migracyjne...*, s. 68–69; M. Lesińska, *Polityka Niemiec wobec imigrantów...*, s. 44–45; M. Mazur-Rafał, *Zmiana paradygmatu w niemieckiej polityce imigracyjnej...*, s. 9–10.

wały Ustawę o cudzoziemcach, wchodzącą w życie z dniem 1 stycznia 1991 roku. Priorytetowym założeniem tegoż aktu była poprawa położenia prawnego przybyszów. Odnosnie do łączenia rodzin zniesiono te uprawnienia, które dawały administracji możliwość pełnego decydowania i zastąpiono je tytułami prawnymi (odrębne prawo do pobytu dla członków rodzin, możliwość powrotu, ułatwienia w naturalizacji dla drugiej i trzeciej generacji cudzoziemców). Dodatkowo opublikowano 1 lipca 1993 roku ustawę o postępowaniu w przypadkach starania się o azyl<sup>14</sup>. Oba te dokumenty, choć deklarowały dalszą aprobatę przyjmowania i integrowania cudzoziemców, wyrażały coraz bardziej zastrzone prawa dla przybyszów. Nadal nie przejawiały również całościowego spojrzenia na niemiecką politykę imigracyjną, zawierając ciągle sztuczną tezę, że RFN nie jest krajem imigracyjnym. Na ewolucję w myśleniu i postrzeganiu Niemiec trzeba było poczekać jeszcze kilka lat<sup>15</sup>.

### **Zmiany w niemieckim nastawieniu do kwestii imigracyjnych od 1998 roku**

Przeobrażenie spojrzenia na niemiecką politykę imigracyjną przyszło dopiero z przejściem władzy przez lewicową koalicję SPD–Zieloni. Partie te, w przeciwieństwie do poprzednio rządzącej koalicji CDU/CSU, od dawna widząc potrzebę regulacji polityki imigracyjnej, rozpoczęły agitację na rzecz transformacji tegoż obszaru, wystąpieniem w 2000 roku ministra spraw wewnętrznych Otto Schily'ego. Przemówienie to było o tyle istotne, iż polityk zadeklarował publicznie, że Niemcy są państwem imigracyjnym. Podkreślał istotność i szybkość działania w zakresie unowocześniania polityki imigracyjnej, gdyż tego wymaga interes narodowy i niemiecka gospodarka<sup>16</sup>.

---

<sup>14</sup> Rozporządzenie to wprowadzało szczególne restrykcje kryteriów azylowych i przyśpieszenie procedury oceny aplikacji, z którym wiązano obniżenie liczby azylantów. Zob. M. Wojtan, *Proces akcesji Polski do Unii Europejskiej...*, s. 267.

<sup>15</sup> K. Głębicka, *Polityka imigracyjna w Niemczech...*, s. 133 i 142; M. Mazur-Rafał, *Zmiana paradygmatu w niemieckiej polityce imigracyjnej...*, s. 10.

<sup>16</sup> M. Lesińska, *Polityka Niemiec wobec imigrantów...*, s. 52.

Pierwsze modyfikacje legislacyjne niosła ustawa z 7 maja 1999 roku, reformująca prawa nabycia obywatelstwa. Dokument ten, wchodzący w życie z dniem 1 stycznia 2000 roku, zmienił częściowo reguły naturalizacji. Do obowiązującej od 1913 roku zasady etnicznej (*ius sanguinis*) wprowadzono elementy zasady terytorialnej (*ius soli*), opatrując je jednak pewnymi ograniczeniami. Mianowicie dopuszczalność podwójnego obywatelstwa była tolerowana tylko do 23. roku życia, po upływie którego cudzoziemiec musiał dokonać wyboru, które obywatelstwo wybiera<sup>17</sup>. Zmniejszono także czasowy limit pobytu w RFN, obligujący do ubiegania się o obywatelstwo dorosłych imigrantów. Obecnie obowiązujące warunki naturalizacji to osiem lat legalnego, udokumentowanego pobytu (dawniej okres ten był 15-letni), posiadanie środków na utrzymanie, znajomość języka niemieckiego, zrzeczenie się dotychczasowego obywatelstwa i niekaralność<sup>18</sup>.

Kolejnym owocem współpracy koalicji SPD i Zielonych było wprowadzenie w 2000 roku przez kanclerza Gerharda Schrödera systemu Green Card. Oferta ta skierowana została do specjalistów z branży IT, jednak z uwagi na dość restrykcyjny nabór pracowników, nie cieszyła się dużą aprobatą, dlatego w 2003 roku zaprzestano jej kontynuacji. Największym mankamentem było ograniczenie prawa pobytu i pracy do maksymalnie 5 lat oraz brak zgody na pracę rodziny przyjeżdżającego naukowca<sup>19</sup>.

---

<sup>17</sup> Pierwotna koncepcja rządu zawierała akceptację dla wielokrotnego obywatelstwa. Propozycja ta upadła w związku z małym zaangażowaniem partii rządzących w kampanię informującą opinię publiczną. Zaniedbanie władzy wykorzystata opozycja, która przekonała społeczeństwo, iż posiadanie kilku obywatelstw uprzywilejowuje tych cudzoziemców wobec reszty obywateli. Zob. M. Mazur-Rafał, *Zmiana paradygmatu w niemieckiej polityce imigracyjnej...*, s. 21.

<sup>18</sup> M. Szaniawska-Schwabe, *Polityka imigracyjna...*, s. 29; K. Głąbicka, *Polityka imigracyjna w Niemczech...*, s. 137–139; M. Lesińska, *Polityka Niemiec wobec imigrantów...*, s. 54–55.

<sup>19</sup> Badacze przywołują zróżnicowane dane odzwierciedlające liczbę przybyłych specjalistów w ramach tego programu. Barbara Gibki wspomina o ok. 20 tys., zaś Magdalena Szaniawska-Schwabe podaje, iż było ich niewiele ponad 11 tys. Por. B. Gibki, *Zmiany w polityce imigracyjnej Niemiec na przełomie XX i XXI wieku i ich znaczenie dla sytuacji imigrantów*, „Prace Geograficzne” 2008, nr 120, s. 130–131; M. Szaniawska-Schwabe, *Polityka imigracyjna...*, s. 15.

Liczne wady systemu Green Card nie mogą jednak przystąpić dożytków, które dało się odczuć po jego przedłożeniu. Jednym z nich było powołanie Komisji ds. Imigracji. Z jej powstaniem wiązano sprawniejsze przygotowanie propozycji zmian w regulacjach migracyjnych. W 2001 roku komisja sporządziła raport „Kształtować imigrację – wspierać integrację”, który po przedstawieniu i przyjęciu przez niemiecki parlament stał się inspiracją do dalszych prac nad nową polityką imigracyjną. Twórcy raportu biorąc pod uwagę, z jednej strony zapotrzebowanie Niemiec na wyspecjalizowanych pracowników z zagranicy, z drugiej niechęć swoich obywateli do zwiększającej się liczby przybyszów, zaproponowali przyjmowanie 50 tysięcy obcokrajowców rocznie. Rekrutacja miała być prowadzona według restrykcyjnego systemu punktowego, wyłaniając tylko profesjonalistów, z pięcioletnim pozwoleniem na pracę. Raport poświęca dużo miejsca integracji cudzoziemców. Stawia obowiązki zarówno przed niemieckim państwem, jak zapewnienie imigrantom stałego miejsca zamieszkania, równego dostępu do rynku pracy i edukacji, ale i powinności dla cudzoziemców, którymi jest głównie nauka języka niemieckiego oraz przestrzeganie konstytucji i prawa<sup>20</sup>.

Koalicja rządząca sformułowała w 2001 roku na podstawie raportu projekt ustawy imigracyjnej, który nie został jednak zaakceptowany<sup>21</sup>. Winą za taki stan rzeczy należy obciążyć całą niemiecką scenę polityczną. Zarówno rządząca SPD i partia Zielonych, jak i opozycja nie chciały zrezygnować ze swoich wizji polityki imigracyjnej. Dla tych pierwszych priorytetem było społeczeństwo multikulturowe, w które ingerencja państwa byłaby mocno ograniczona. Zdaniem chadecji i liberałów przyszłością jest społeczeństwo oparte na asymilacji, z tzw. kulturą przewodnią (Leitkul-

---

<sup>20</sup> M. Lesińska, *Polityka Niemiec wobec imigrantów...*, s. 54; M. Szaniawska-Schwabe, *Polityka imigracyjna...*, s. 15–16; M. Mazur-Rafał, *Zmiana paradygmatu w niemieckiej polityce imigracyjnej...*, s. 35–38.

<sup>21</sup> Propozycje te dotyczyły m.in. ścisłej kontroli napływu niewykwalifikowanych imigrantów, wprowadzenia systemu punktowego tylko wówczas, gdy Urząd ds. Migracji i Uchodźców, który miał być utworzony na mocy ustawy, stwierdził braki siły roboczej, prawa sprowadzania dzieci do lat 12 na podstawie prawa do łączenia rodzin, obowiązku kursów języka niemieckiego w wymiarze 630 godzin. Zob. M. Mazur-Rafał, *Zmiana paradygmatu w niemieckiej polityce imigracyjnej...*, s. 38.

tur), którą to imigranci musieliby zaadoptować. Spory pomiędzy partiami trwały przez kolejne trzy lata, kończąc się zawartym w 2004 roku kompromisem, który w znacznym stopniu wychodził naprzeciw poglądom chadeckim<sup>22</sup>.

W wyniku porozumienia od 1 stycznia 2005 roku zaczęła obowiązywać nowa ustawa imigracyjna. Rozporządzenie to stanowi przełom, gdyż ujmuje po raz pierwszy politykę imigracyjną w sposób całościowy w jednym akcie prawnym. Dokument zwiększa współodpowiedzialność państwa w kwestiach imigracyjnych, powołuje Urząd ds. Migracji i Uchodźców, upraszcza prawo (np. dotyczące pobytu) i postępowanie (np. azylowe), a także wypowiada się na temat bezpieczeństwa<sup>23</sup>. Ocena ustawy ma jednak charakter ambiwalentny. Obok zalet, wielu badaczy dostrzega poważne niedociągnięcia, szczególnie w kwestii kontroli imigracji. Postulowana jej selektywność znów zmienia się w ograniczenia, tak dobrze znane z wcześniejszych unormowań<sup>24</sup>.

---

<sup>22</sup> M. Zawilska-Florczuk, *Polityka RFN wobec imigrantów – od integracji do naturalizacji*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2010-01-04/polityka-rfn-wobec-imigrantow-od-integracji-do-naturalizacji>; M. Lesińska, *Polityka Niemiec wobec imigrantów...*, s. 47; M. Szaniawska-Schwabe, *Polityka imigracyjna...*, s. 10–12; M. Mazur-Rafał, *Zmiana paradygmatu w niemieckiej polityce imigracyjnej...*, s. 41.

<sup>23</sup> W sprawach dotyczących bezpieczeństwa przyjęto pięć postanowień: 1) najwyższym władzom landu przyznano uprawnienie wydania zarządzenia o wydaleniu, gdy wymaga tego interes federacji, 2) osoby, które zajmowały się przemytem ludzi mogą być odtąd skazane na karę pozbawienia wolności (bez zawieszenia), a odnośnie imigrantów jest to nowo wprowadzony obowiązkowy powód wydalenia, 3) przyjęto, że w normalnym trybie można wydrzeć osoby, co do których istnieje dowód, że należały lub należą do organizacji popierającej terroryzm, 4) wprowadzono możliwość usunięcia poza granice RFN osób podlegających do nienawiści, 5) przed udzieleniem cudzoziemcowi zezwolenia na osiedlenie się i wydaniem decyzji o naturalizacji, konieczne stało się sprawdzenie cudzoziemca przez Urząd ds. Ochrony Konstytucji. Zob. M. Mazur-Rafał, *Zmiana paradygmatu w niemieckiej polityce imigracyjnej...*, s. 44; B. Gibki, *Zmiany w polityce imigracyjnej Niemiec...*, s. 131–133; M. Szaniawska-Schwabe, *Polityka imigracyjna...*, s. 10.

<sup>24</sup> M. Mazur-Rafał, *Zmiana paradygmatu w niemieckiej polityce imigracyjnej...*, s. 45.

Rok 2005 miał również istotne znaczenie dla przyszłości polityki imigracyjnej, w związku z przeprowadzonymi wówczas wyborami parlamentarnymi, które wygrała koalicja CDU/CSU. Obie konserwatywne partie, znane do tej pory z wręcz negatywnego usposobienia do imigrantów, nie tylko kontynuowały prace swoich poprzedników, ale sprowadziły ją na odważniejsze tory. Chadecy zweryfikowali swoją politykę imigracyjną z racji wzrastającego napływu cudzoziemców, niepokoi społecznych, problemów niemieckiego rynku pracy, a także zapotrzebowania na wysoko wykwalifikowanych pracowników. Oficjalnym celem nowej polityki jest promowanie otwartego na imigrantów państwa niemieckiego, w którym przybysze, poprzez zrównanie ich praw z ludnością rodzimą, szybko się zintegrują. Chadecy dostrzegli, iż tylko naturalizacja może ułatwić integrację. Swoje teoretyczne wizje przekładają na praktykę, organizując liczne szczyty integracyjne czy odbywające się corocznie od 2006 roku konferencje ds. islamu. Duże znaczenie mają nowe przepisy obowiązujące od 2007 roku, które propagują kursy integracyjne, zawierające zajęcia z języka niemieckiego, historii, geografii, polityki i kultury Niemiec oraz wprowadzają testy naturalizacyjne z wiedzy o RFN dla ludności napływowej starającej się o obywatelstwo. Zaangażowanie władzy dostrzec można w przyjętym również w 2007 roku Narodowym Planie Integracyjnym. Zawiera on ponad 400 zadań dla rządu, landów czy samych imigrantów, które mają dalej ulepszać politykę imigracyjną<sup>25</sup>.

Polityka imigracyjna RFN uległa największym modyfikacjom w porównaniu z innymi państwami europejskimi. Z kraju początkowo negującego i bagatelizującego problem napływu cudzoziemców stała się obszarem, który stara się wypracować całościową wizję imigracyjną. Nie można więc dziś powiedzieć, iż niemiecki stosunek do przyjazdu imigrantów ma nadal charakter iluzyjny. Obecnie polityka imigracyjna Niemiec to kluczowa kwestia w rozważaniach każdego z rządów. Problemu tego nie można unikać, gdyż w dalszym ciągu nie uregulowano wielu zagadnień m.in. sytuacji imigrantów o nieokreślony statusie, tzw. tolerowanych oraz przebywających w RFN nielegalnie, zasad wprowadzenia jednolitego instrumentu zarządzania migracją pracy, przeciwdziałania wykluczeniu społecz-

---

<sup>25</sup> M. Zawilska-Florczuk, *Polityka RFN wobec imigrantów...*, s. 1–3 i 6.

nemu cudzoziemców, wspierania równego dostępu dla imigrantów do systemu edukacyjnego, socjalnego oraz ochrony zdrowia. Lekarstwem na wszystkie dolegliwości niemieckiej polityki imigracyjnej musi być wciąż postępująca integracja.

## **Polityka Federacji Rosyjskiej wobec Republiki Mołdawii**

### **Wprowadzenie**

Wraz z upadkiem Związku Radzieckiego pojawili się nie tylko zupełnie nowi, z geopolitycznego punktu widzenia, uczestnicy stosunków międzynarodowych, ale także zupełnie nowe, niezagospodarowane jeszcze obszary, które stały się przedmiotem rywalizacji międzynarodowej<sup>1</sup>. Rosja straciła pozycję rozdającego karty w regionie i aby realizować swoje mocarstwowe ambicje zmuszona była stanąć do rywalizacji o dawną strefę wpływów. Z punktu widzenia Rosji Republika Mołdawii znajduje się w strefie tzw. bliskiej zagranicy, w której to właśnie ona powinna odgrywać kluczową rolę. Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie realizacji polityki Federacji Rosyjskiej wobec Republiki Mołdawii, a w konsekwencji realizację jej własnych interesów i wywieranie wpływu na republikę. W pracy opisane zostały polityczne, gospodarcze oraz wojskowe formy instytucjonalizacji obszaru postradzieckiego, rosyjska polityka wobec separatystycznego regionu Naddniestrza oraz polityka energetyczna będąca ważnym elementem polityki zagranicznej Moskwy. Elementy te stanowią bowiem próbę umacniania obecności i wpływów Federacji Rosyjskiej w regionie, w tym także w Republice Mołdawii.

### **Formy instytucjonalizacji na obszarze postradzieckim jako próba utrzymania Republiki Mołdawii w rosyjskiej strefie wpływów**

Po rozpadzie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nastąpiło załamanie ogromnego systemu regionalnego i nastanie nowej, przez niko-

---

<sup>1</sup> T. Kapuśniak, *Ewolucja polityki Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy, Białorusi i Mołdawii*, [w:] *Białoruś, Mołdawia i Ukraina wobec wyzwań współczesnego świata*, red. T. Kapuśniak, K. Fedorowicz, M. Gołoś, Lublin 2009, s. 186.



go niekontrolowanej rzeczywistości. Rozbity został system wspólnej polityki zagranicznej i obronnej, a także zerwane zostały więzi zarówno polityczne, jak i gospodarcze. Tak nagle i ogromna w swojej skali zmiana sytuacji geopolitycznej niosła ze sobą wiele szans dla nowo powstałych suwerennych podmiotów, ale jeszcze więcej zagrożeń dla całego regionu. Próba przeprowadzenia tzw. „cywilizowanego” rozpadu ZSRR była więc instytucjonalizacja mająca zahamować negatywne procesy ujawniające się po rozpadzie systemu. Instytucjonalizacja miała także na celu utrzymanie statusu mocarstwa przez Federację Rosyjską, która była głównym inicjatorem wszelakich form integracji na obszarze postradzieckim. Mołdawia obok Białorusi i Ukrainy znalazła się w gronie państw europejskich byłego ZSRR o szczególnym znaczeniu dla Rosji. Wyłączenie tych państw z rosyjskiej strefy wpływów wiązałoby się ze sprowadzeniem Rosji do roli mocarstwa azjatyckiego, co nie odpowiada ambicjom rosyjskich przywódców. Stąd też pod różnymi pretekstami Kreml dążył i nadal zabiega o umocnienie swojej obecności w Republice Mołdawii.

### **Płaszczyzna polityczna**

*My republika Białoruś, Federacja Rosyjska, Ukraina – jako państwa założycielskie ZSRR, które w 1922 r. podpisały Układ Związkowy – zwane dalej Wysokimi Umawiającymi się Stronami stwierdzamy, że ZSRR jako podmiot prawa międzynarodowego i byt geopolityczny przestaje istnieć. (...) postanowiliśmy co następuje: Wysokie Umawiające się strony tworzą Wspólnotę Niepodległych Państw<sup>2</sup>. Po tej deklaracji zawartej 8 grudnia 1991 w Puszczy Białowieskiej przez przywódców Rosji, Białorusi i Ukrainy: Borysa Jelcyna, Stanisława Szuszkiewicza i Leonida Krawczuka formalnie zakończył się 69 letni okres trwania Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, a rozpoczął trwający do dziś czas pierwszej i najważniejszej jak dotąd organizacji międzynarodowej na obszarze poradzieckim – Wspólnoty Niepodległych Państw. Do państw założycielskich, 21 grudnia 1991 r., na mocy protokołu z Ałma Aty dołączyły odpowiednio republiki: Azerbejdżańska, Armenii, Kazachstanu, Kirgiska, Tadżykistanu, Turkmeni-*

---

<sup>2</sup> *Porozumienie o utworzeniu Wspólnoty Niepodległych Państw, [w:] Wspólnota Niepodległych Państw, red. C. Mojsiewicz, Poznań 2000, s. 95–96.*

stanu, Uzbekistanu, a także Republika Mołdawii<sup>3</sup>. Statut Wspólnoty podpisany został 22 stycznia 1993 r. na posiedzeniu Rady Szefów Państw w Mińsku. Paradoksem jest to, że statutu nie przyjęła do dnia dzisiejszego Ukraina, czyli państwo założycielskie. Motywacja Mołdawii do wstąpienia w szeregi WNP przejawiała się przede wszystkim w kwestiach ekonomicznych i zapewnieniu bezpieczeństwa<sup>4</sup>.

Wojciech Konończuk umieścił Mołdawię obok Ukrainy, Gruzji i Azerbejdżanu jako państwo, które poprzez uczestnictwo we Wspólnocie chciało zintensyfikować własny rozwój przy jednoczesnym umacnianiu suwerenności. Na drugim biegunie były wówczas państwa Azji Środkowej, które pragnęły reorganizacji systemu i chciały pozostać w orbicie wpływów Rosji<sup>5</sup>. Natomiast sama Federacja Rosyjska widzi w obszarze WNP strefę swoich własnych interesów, a formy instytucjonalizacji traktuje przede wszystkim jako sposób na utrzymanie wpływów w byłych republikach radzieckich i kontrolę ich poczynąń na arenie międzynarodowej<sup>6</sup>. Był to jeden z głównych powodów nieefektywności organizacji. Instrumentalne traktowanie WNP było negatywnie odbierane przez pozostałych członków i wywoływało ich obawy co do pogłębiania integracji. Do przyczyn braku efektywności należy dodać ogromną różnicę potencjałów zarówno gospodarczego, demograficznego jak i militarne go na korzyść Rosji, niekomplementarność modeli gospodarczych oraz różnicę w postrzeganiu samej organizacji przez jej członków<sup>7</sup>. W połączeniu ze słabością prawną organizacji, jej niesprawnymi strukturami i deklaratywnym charakterem (reali-

---

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 99.

<sup>4</sup> K. Malak, *Instytucjonalizacja wielostronnej współpracy na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw*, [w:] *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw*, red. A. Legucka, K. Malak, Warszawa 2008, s. 11.

<sup>5</sup> W. Konończuk, *Fiasko integracji. WNP i inne organizacje międzynarodowe na obszarze poradzieckim 1991–2006*, Praca Ośrodka Studiów Wschodnich, Warszawa 2007, s. 6.

<sup>6</sup> A. Włodkowska-Bagan, *Efektywność integracji na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw*, [w:] *Wspólnota Niepodległych Państw: frągmegracja – bezpieczeństwo – konflikty etniczne*, red. T. Kapuśniak, t. 1, Lublin–Warszawa 2011, s. 23.

<sup>7</sup> W. Konończuk, *Fiasko integracji...*, s. 12.

zowanych jest tylko ok. 10% zawartych porozumień) Wspólnota Niepodległych Państw jest dziś przede wszystkim regionalnym forum dialogu<sup>8</sup>.

### **Płaszczyzna gospodarcza**

Wraz z rozpadem ZSRR pomiędzy kremlowskim centrum a republikami związkowymi zerwane zostały nie tylko więzi polityczne, ale także, a może nawet przede wszystkim, więzi gospodarcze. Po 1991 roku, budowany przez lata system powiązań gospodarczych załamał się tworząc zupełnie nową, niekorzystną dla całego regionu sytuację ekonomiczną. Powstały bowiem nowe bariery prawne utrudniające wymianę handlową, a wszystkie kraje postradzieckie, łącznie z Federacją Rosyjską, zanotowały poważne załamanie swoich gospodarek<sup>9</sup>. Problemy te oraz nieefektywność Wspólnoty Niepodległych Państw zmusiły jej członków, a przede wszystkim Rosję do poszukiwania nowych form współpracy. Na płaszczyźnie gospodarczej integracja na obszarze WNP przejawia się między innymi w Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej, Organizacji Współpracy Gospodarczej Państw Morza Czarnego, Stowarzyszeniu Środkowoeuropejskim, Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej<sup>10</sup> oraz w Unii Celnej<sup>11</sup>. Wszystkie te inicjatywy mają to samo zadanie: poszerzać integrację pomiędzy ich członkami i prowadzić do poprawy ich sytuacji ekonomicznej w ramach wspólnego obszaru gospodarczego. Inicjatywy te różnią się natomiast członkami, a brak jednej formy współpracy gospodarczej dla całego regionu WNP potwierdza tezę o nieskuteczności integracji gospodarczej i podziale między członkami Wspólnoty. Mołdawia – nie przekonana do korzyści płynących z tej formy współpracy i zrażona dominującą pozycją Rosji w większości inicjatyw – należy tylko do Współpracy Gospodarczej

---

<sup>8</sup> K. Malak, *Instytucjonalizacja wielostronnej współpracy...*, s. 16.

<sup>9</sup> T. Kurek, *Procesy dezintegracyjne i reintegracyjne na obszarze postsowieckim w latach 1991–2006*, [w:] *Ustroje polityczne krajów Wspólnoty Niepodległych Państw*, red. W. Baluk, A. Czajowski, Wrocław 2007, s. 15.

<sup>10</sup> A. Bryc, *Instytucjonalizacja wielostronnej współpracy na obszarze WNP*, [w:] *Instytucjonalizacja wielostronnej współpracy międzynarodowej w Europie*, red. S. Parzymies, R. Zięba, Warszawa 2004, s. 117–120.

<sup>11</sup> *Unia celna – polityczny projekt Rosji*, „Tydzień na Wschodzie”, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2010-07-07/unia-celna-polityczny-projekt-rosji> [dostęp 12.04.2012].

Państw Morza Czarnego (rozpoczętej z inicjatywy Turcji) oraz posiada status obserwatora w Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej. Federacja Rosyjska traktuje wyżej wymienione organizacje i porozumienia jako element utrzymywania zależności gospodarczej państw postradzieckich wobec Moskwy, która ma być ekonomicznym centrum regionu, a także umożliwić swobodny przepływ wielkiego kapitału rosyjskiego do państw objętych instytucjonalizacją<sup>12</sup>. Mołdawia, pomimo zachęcania jej do głębszej integracji gospodarczej, twardo stoi na stanowisku dążenia do integracji gospodarczej ze strukturami UE i nie angażuje się w większość inicjatyw gospodarczych wychodzących poza ramy WNP<sup>13</sup>.

### **Płaszczyzna wojskowa**

Równocześnie z integracją polityczną i gospodarczą na obszarze byłego ZSRR postępował proces tworzenia porozumień o charakterze militarnym. Współpraca o charakterze wojskowym jest realizowana poprzez Organizację Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ). Organizacja wywodzi się od Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym podpisanego 15 maja 1992 r. w Taszkencie, będącego formą regionalnego systemu bezpieczeństwa. Układ podpisały Rosja, Armenia, Kazachstan, Kirgistan, Tadykistan, Uzbekistan, Azerbejdżan, Białoruś i Gruzja<sup>14</sup>. Po wygaśnięciu klauzuli ważności Układ został przedłużony do 1999 r., jednak już bez Gruzji, Azerbejdżanu i Uzbekistanu. Pomimo utraty trzech członków, Rosja zdecydowała się na zainicjowanie przekształcenia w 2002 r. Układu w blok polityczno-wojskowy OUBZ<sup>15</sup>. Rosyjska propozycja, uwzględniająca integrację militarną, nie cieszyła się powszechnym zainteresowaniem. Mołdawia, podobnie jak w przypadku integracji gospodarczej, miała inne priorytety, wykluczające powrót pod skrzydła starszego brata. Takie podejście było spowodowane po pierwsze zapisem konstytucji z 1994 r., mówiącym że Mołdawia jest państwem neutralnym, co wyklucza przystąpienie do

---

<sup>12</sup> K. Malak, *Instytucjonalizacja wielostronnej współpracy...*, s. 20.

<sup>13</sup> *Mołdawia nie chce do rosyjskiej Unii Celnej*, „Opracowanie BIS – Biuletyn Informacyjny Studium Wschodniego Uniwersytetu Warszawskiego”, <http://www.studium.uw.edu.pl/?post/12658> [dostęp 12.04.2012].

<sup>14</sup> A. Bryc, *Instytucjonalizacja wielostronnej współpracy...*, s. 110.

<sup>15</sup> W. Konończuk, *Fiasko integracji...*, s. 14.

jakichkolwiek sojuszy militarnych, a po drugie przekonaniem, że wspólna armia WNP, z racji ogromnej różnicy potencjałów, będzie przede wszystkim armią rosyjską, która mogłyby być wykorzystywana do realizacji mocarstwowych ambicji ośrodka decyzyjnego na Kremlu<sup>16</sup>. Dlatego Mołdawia wraz z Turkmenistanem i Ukrainą nie podpisała Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, będącym próbą utworzenia sojuszu obronnego będącego alternatywą wobec NATO, a także w ogóle nie przystąpiła do porozumienia o utworzeniu sił strategicznych WNP. Celem Federacji Rosyjskiej była przede wszystkim reorganizacja przestrzeni postradzieckiej i utworzenie regionalnego systemu bezpieczeństwa pod własnym przywództwem, a w konsekwencji zachowanie wpływów wojskowych w państwach regionu<sup>17</sup>. Niejednokrotnie, tak jak w przypadku Mołdawii i Gruzji, jest ona bowiem siłą destabilizującą i źródłem działań separatystycznych, a co pokazała wojna w Gruzji (2008 r.), Rosja nadal stanowi zagrożenie dla suwerenności państw WNP, które chcą samodzielnie decydować o kierunku własnej polityki zagranicznej.

## **Wnioski**

Z analizy tematu wynika, że większość inicjatyw dotyczących instytucjonalizacji obszaru postradzieckiego była inicjowana przez Federację Rosyjską, jednak zdecydowana większość z nich okazała się nieefektywna. Próby integracji okazały się tym trudniejsze, że region nie spełniał nawet podstawowych kryteriów integracji, jakimi są: bliskość geograficzna, komplementarność gospodarcza, podobieństwo systemów politycznych oraz podobieństwo kulturowe<sup>18</sup>. Brak możliwości realizacji projektów w gronie jedenastu państw WNP zmusił więc Rosję do szukania porozumień w mniejszych grupach i o bardziej sprecyzowanym charakterze, co zaowocowało mnogością projektów natury zarówno gospodarczej, jak i militarnej. Wszelkie formy integracji inicjowane przez Rosję miały więc na celu realizację jej interesów, czyli: odbudowę mocarstwowej pozycji, utrzyma-

---

<sup>16</sup> P. Kuspys, *Rosja, Ukraina, Białoruś i Mołdawia wobec wspólnej polityki obronnej WNP*, [http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/arttykul,404,Rosja\\_Ukraina\\_Bialorus\\_i\\_Moldawia\\_wobec\\_wspolnej\\_polityki\\_obronnej\\_WNP](http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/arttykul,404,Rosja_Ukraina_Bialorus_i_Moldawia_wobec_wspolnej_polityki_obronnej_WNP) [dostęp 13.03.2012].

<sup>17</sup> K. Malak, *Instytucjonalizacja wielostronnej współpracy...*, s. 38.

<sup>18</sup> A. Włodkowska-Bagan, *Efektywność integracji...*, s. 16.

nie swoich wpływów w byłych republikach radzieckich oraz przeciwstawianie się rozwojowi struktur zachodnioeuropejskich<sup>19</sup>.

Tabela 1. Udział państw WNP w wybranych inicjatywach w regionie<sup>20</sup>.

PAŃSTWO	ZBiR	OUBZ	WPG	SOW	CaOW	EaUG	GUAM
Armenia		✓					
Azerbejdżan		Do 1999					✓
Białoruś	✓	✓	✓			✓	
Gruzja		Do 1999					✓
Kazachstan		✓	✓	✓	✓	✓	
Kirgistan		✓		✓	✓	✓	
<b>MOŁDAWIA</b>							✓
Rosja	✓	✓	✓	✓	✓	✓	
Tadżykistan		✓		✓	✓	✓	
Turkmenistan							
Ukraina			✓				✓
Uzbekistan		Do 2012		✓	✓		Do 2005

Opracowanie własne na podstawie: W. Konończuk, *Fiasko integracji. WNP i inne organizacje międzynarodowe na obszarze poradzieckim 1991–2006*, Praca Ośrodka Studiów Wschodnich, Warszawa 2007.

Brak uczestnictwa Republiki Mołdawii we wszystkich rosyjskich inicjatywach wychodzących poza Wspólnotę Niepodległych Państw wyraźnie wskazuje na kierunek mołdawskiej polityki. Ostrożne i nieufne podejście Mołdawii do głębszej integracji z Rosją spowodowane jest przede wszystkim

<sup>19</sup> K. Malak, *Instytucjonalizacja wielostronnej współpracy...*, s. 40.

<sup>20</sup> ZBiR – Związek Białorusi i Rosji, OUBZ – Organizacja Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, WPG – Wspólna Przestrzeń Gospodarcza, SOW – Szanghajska Organizacja Współpracy, CaOW – Centralnoazjatycka Organizacja Współpracy, EaUG – Euroazjatycka Unia Gospodarcza, GUAM – Organizacja na rzecz Demokracji i Rozwoju.

kim zaszczościami z czasów ZSRR, ale także naciskiem ze strony Federacji Rosyjskiej wywieranym poprzez sytuację w separatystycznym regionie Mołdawii – Naddniestrzu. Ponadto Mołdawia otwarcie mówi o prozachodnim kierunku swojego rozwoju i chęci integracji w ramach struktur europejskich. Jak wskazuje powyższa analiza, Mołdawia nie tylko nie angażuje się w rosyjskie projekty, ale także wchodzi w sojusze mające na celu pominięcie czynnika rosyjskiego w regionie, a w oczach samej Rosji będące wymierzone przeciwko niej (GUAM)<sup>21</sup>. Tak więc Federacja Rosyjska, mimo że mało efektywnie, to intensywnie próbuje integrować obszar poradziecki i pomimo braku udziału w owej integracji samej Mołdawii, skutecznie wpływać na środowisko ją otaczające.

### **Militarna i społeczno-kulturowa polityka Federacji Rosyjskiej wobec Republiki Mołdawii na przykładzie sytuacji w Naddniestrzańskiej Republice Mołdawskiej**

Republika Mołdawii boryka się współcześnie z wieloma problemami o różnorodnym charakterze oraz wadze. Niewątpliwie jednym z najtrudniejszych wyzwań przed jakim stoi dziś Republika jest jej sytuacja wewnętrzna. Mołdawia nie posiada bowiem pełnej kontroli nad całością własnego terytorium. Uniemożliwia to prowadzenie skutecznej polityki zagranicznej oraz znacząco wpływa na słabą pozycję państwa na arenie międzynarodowej. Federacja Rosyjska, aby utrzymać i powiększać swoje wpływy w Mołdawii, prowadzi działania na wielu płaszczyznach, które realizowane są przede wszystkim w jej najsłabszym punkcie, terytorium Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej.

---

<sup>21</sup> GUAM – Organizacja na rzecz Demokracji i Rozwoju. Regionalna organizacja międzynarodowa powstała w 2006 r. zrzeszająca Gruzję, Ukrainę, Azerbejdżan i Mołdawię. Współpraca między państwami tworzącymi organizację zapoczątkowana została w Wiedniu w 1996 r. Głównym celem organizacji są działania zmierzające do integracji europejskiej przez umocnienie więzów z Unią Europejską, Stanami Zjednoczonymi, NATO i innymi organizacjami międzynarodowymi. Więcej o GUAM w: P. Andrusieczko, *Perspektywy alternatywnych organizacji regionalnych na przykładzie GUAM*, [w:] *Wspólnota Niepodległych Państw...*, s. 41–52.

## Historyczne uwarunkowania rosyjskiej obecności w Naddniestrzu

Historyczne tereny dzisiejszego Naddniestrza znajdowały się na pograniczu Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Gospodarstwa Mołdawskiego oraz Imperium Ottomańskiego. Na początku XVIII wieku obszar ten zaczął być terenem zainteresowania carskiej Rosji. Rywalizacja odbywała się przede wszystkim z Imperium Ottomańskim i po kilku wojnach prowadzonych zarówno przez Piotra I, jak i Katarzynę II, Rosja opanowała obszar dzisiejszego Naddniestrza<sup>22</sup>. Wraz z przejściem kontroli nad tym terytorium rozpoczęły się procesy rusyfikacji, przesiedlania ludności oraz rozpowszechniania instytucji cerkwi prawosławnej. W polityce bezpieczeństwa Cesarstwa Rosyjskiego tereny Naddniestrza miały stanowić nie tylko zaplecze wojskowe do obrony południowych granic Cesarstwa, ale również bazę wypadową na region bałkański<sup>23</sup>. Naddniestrze ponownie stało się punktem zapalnym podczas rozkładu Związku Radzieckiego, który rozbudził dążenia niepodległościowe wielu narodów. W efekcie w republikach radzieckich następował proces ogłaszania deklaracji o suwerenności, a następnie upragnionej niepodległości. Tą ścieżką podążyła także 27 sierpnia 1991 roku Mołdawia. W konsekwencji jednak silnie zrusyfikowane i zsowietyzowane wówczas Naddniestrze postulowało oderwanie od Mołdawii, czego sowieckie elity polityczne dały wyraz 2 września 1990 roku, proklamując Naddniestrzańską Republikę Mołdawską<sup>24</sup>. To z kolei zapoczątkowało ostrą reakcję władz w Kiszyniowie (Naddniestrze było najbogatszą i najbardziej zindustrializowaną częścią Mołdawii<sup>25</sup>). Doszło do konfliktu zbrojnego<sup>26</sup> trwającego w okresie marzec–lipiec 1992 roku, zakończonego podpisaniem 21 lipca 1992 roku przez prezydentów Rosji

---

<sup>22</sup> A. Gil, *Naddniestrzańska Republika Mołdawska jako element przestrzeni politycznej Europy Środkowo-Wschodniej*, Lublin 2005, s. 7–8.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 10.

<sup>24</sup> *Transnistrian Conflict after 20 Years*, red. W. Rodkiewicz, Warszawa–Kiszyniów 2011, s. 4.

<sup>25</sup> T. Stępniewski, *Geopolityka regionu Morza Czarnego w pozimnowojennym świecie*, Lublin-Warszawa 2011, s. 262.

<sup>26</sup> Więcej o działaniach zbrojnych w Naddniestrzu w: J. Solak, *Mołdawia republika na trzy pęknięta. Historyczno-społeczny, militarny i geopolityczny wymiar „zamrożonego konfliktu” o Naddniestrze*, Toruń 2009.



i Mołdawii *Porozumienia o zasadach pokojowego uregulowania konfliktu zbrojnego w regionie naddniestrzańskim Republiki Mołdawii*<sup>27</sup>. Mimo porozumienia, sytuacja przynależności NRM nie została uregulowana i w relacjach Kiszyniów–Tyraspol pozostało *status quo*, które pomimo wielu prób rozwiązania konfliktu trwa do dzisiaj<sup>28</sup>.

Należy podkreślić, że ówczesne działania Rosji wobec Mołdawii nie były kwestią przypadku czy reakcją na bieżące wydarzenia. Była to konsekwentna realizacja planu, który przedstawił w swoich publikacjach Janusz Solak. Podstawą miało być stworzenie na obszarze o dążeniach niepodległościowych, w tym przypadku Mołdawii, regionu, w którym rozbudzone zostałyby obawy i resentymenty dotyczące zerwania więzi z Moskwą. Następnym krokiem miało być zorganizowanie i wyposażenie w środki militarne sił politycznych na tym terenie, co w konsekwencji miało doprowadzić do wybuchu konfliktu zbrojnego pomiędzy separatystami a macierzą. W konflikcie siły rosyjskie miały czynnie wspierać zbuntowany region, aby następnie wcielić się w rolę mocarstwa przywracającego pokój w regionie. Po zażegnaniu walk głównym celem władz rosyjskich miało być utrzymywanie *status quo* i występowanie na arenie międzynarodowej jako mediator i stabilizator bezpieczeństwa. W praktyce taki stan oznaczał zachowanie realnych wpływów na wewnętrzne sprawy Mołdawii, jak i na cały region. Tak więc NRM jest tworem, cytując Janusza Solaka, „wymyślonym w Moskwie”. Jasnym staje się więc, że bez wyraźnego wsparcia ze strony Rosji Naddniestrzańska Republika Mołdawska nie mogłaby utrzymać niezależności od Kiszyniowa, a nawet rozpocząć realnego bytu<sup>29</sup>.

---

<sup>27</sup> J. Wróbel, Naddniestrze, [w:] *Konflikty zbrojne na obszarze postradzieckim. Stan obecny, perspektywy uregulowania, konsekwencje*, „Ośrodek Studiów Wschodnich” 2003, nr 9, s. 16.

<sup>28</sup> Więcej o próbach rozwiązania konfliktu o Naddniestrze np.: A. Gil, *Naddniestrzańska Republika Mołdawska jako...*; J. Solak, *Mołdawia republika na trzy pęknięcia...*; M. Kosienkowski, *Naddniestrzańska Republika Mołdawii. Determinanty przetrwania*, Toruń 2010; *Transnistrian Conflict...*

<sup>29</sup> A. Gil, *Naddniestrzańska Republika Mołdawska jako...*, s. 21.

## **Charakterystyka Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej**

Naddniestrzańska Republika Mołdawska w większości znajduje się dziś po wschodniej stronie przepływającej przez Mołdawię rzeki Dniestr. Po zachodniej stronie rzeki znajduje się wyłącznie enklawa wokół miasta Bendery. NRM graniczy z Ukrainą i Mołdawią. Stolicą NRM jest Tyraspol będący zarówno największym miastem republiki z liczbą ok. 168 000 mieszkańców. Istnieje problem z dokładnym oszacowaniem powierzchni NRM, która w zależności od opracowania waha się od 3567 km<sup>2</sup> do ok. 4163 km<sup>2</sup>.<sup>30</sup> Jednak Andrzej Gil w swojej analizie poświęconej NRM przyjmuje za najbliższą prawdy wartość ok. 3600 km<sup>2</sup>. Podobnie prezentuje się sytuacja z dokładnym określeniem liczby ludności, która szacowana jest na około 555 000 z czego 32% stanowią Mołdawianie, 30% Rosjanie, 29% Ukraińcy, 9% inni<sup>31</sup>. W związku z tak niejednorodną etnicznie strukturą społeczeństwa w NRM obowiązują aż trzy języki urzędowe: rosyjski, ukraiński i mołdawski zapisywany jednak za pomocą cyrylicy. Ponad 90% mieszkańców posiada obywatelstwo Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej<sup>32</sup>.

## **Współczesne formy aktywności rosyjskiej w Naddniestrzańskiej Republice Mołdawskiej**

Obecnie wpływ Federacji Rosyjskiej na Naddniestrze można rozpatrywać na czterech płaszczyznach: politycznej, społecznej, ekonomicznej i militarnej, jak uczynił to Marcin Kosienkowski.

Działania o charakterze politycznym przejawiają się m.in. w podkreślaniu podczas oficjalnych spotkań, równoprawnego statusu Naddniestrza i Mołdawii<sup>33</sup>. Ponadto, mimo że NRM nie jest uznawana przez żaden z podmiotów prawa międzynarodowego, Federacja Rosyjska podpisuje z NRM umowy o charakterze np. gospodarczym czy naukowo-technicznym, charakterystyczne dla stosunków bilateralnych pomiędzy państwami<sup>34</sup>. Przyjęte 8 maja 1997 roku *Memorandum o podstawach normalizacji stosunków między Republiką Mołdawii a Naddniestrzem* jest dla Rosji narzę-

---

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>31</sup> T. Stępniewski, *Geopolityka regionu Morza Czarnego...*, s. 263.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 263.

<sup>33</sup> M. Kosienkowski, *Federacja Rosyjska wobec Naddniestrza*, Lublin 2008, s. 9.

<sup>34</sup> J. Solak, *Mołdawia republika na trzy pęknięta...*, s. 52.

dziem do wspierania międzynarodowych aspiracji NRM i utrzymywania jej niezależności od Mołdawii<sup>35</sup>. Jedną z form takiego wsparcia jest także zorganizowanie współpracy pomiędzy NRM a Abchazją i Osetią Południową, a więc także „działającymi” na tej samej zasadzie co NRM regionami. Współpraca ta przejawia się w ramach Stowarzyszenia za demokrację i prawa narodów. Kolejnym politycznym gestem wobec NRM jest rosyjskie wsparcie dla przeprowadzanych tam referendum<sup>36</sup>.

Wsparcie na płaszczyźnie społecznej odbywa się poprzez szeroko zakrojoną akcję paszportyzacji prowadzonej przez władze rosyjskie. W 2004 roku ok. 22,7% ludności NRM posiadało obywatelstwo rosyjskie (obywatelstwo to posiadała także znaczna część elit politycznych NRM)<sup>37</sup>. Wsparcie odbywa się także m.in. na płaszczyźnie edukacyjnej (bezpłatne studia na rosyjskich uniwersytetach, uznawanie naddniestrzańskich dyplomów,

---

<sup>35</sup> M. Kosienkowski, *Federacja Rosyjska wobec Naddniestrza*, s. 10.

<sup>36</sup> Pierwsze referendum trwało od grudnia 1989 do listopada 1990. W głosowaniu wzięło udział 78% ludności Naddniestrza, z których 97,7% opowiedziało się za niezależnością republiki. W drugim referendum z 17 marca 1991, 98% głosujących opowiedziało się z dalszym utrzymaniem struktur Związku Radzieckiego. W wyniku trzeciego głosowania (1.12.1991) w kwestii niezawisłości republiki opowiedziało się około 80% głosujących. Kolejne odwołanie się do opinii społeczeństwa (26.03.1995) dotyczyło obecności na terenie Naddniestrza jednostek rosyjskiej 14. Armii. Za obecnością żołnierzy opowiedziało się wówczas 90% pytanym. Piąte referendum (24.12.1995) miało charakter konstytucyjny. Nową konstytucję zaaprobowało 81,8% głosujących. Porażką władz w Tyraspolu zakończyło się szóste referendum (6.04.2003), które dotyczyło przywrócenia częściowej własności ziemi, którego wyniki nie były brane pod uwagę bowiem wzięło w nim udział mniej niż 50% uprawnionych. Ostatnie referendum (17.09.2006) stawiało przed głosującymi dwa pytania: *Czy uważasz za możliwe dalsze prowadzenie działań mających na celu międzynarodowe uznanie Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej i późniejsze jej przystąpienie do Federacji Rosyjskiej?* oraz *Czy uważasz za możliwe zrezygnowanie z niepodległości przez Naddniestrzańską Republikę Mołdawską i jej wejście w skład Republiki Mołdawii?* Na pierwsze pytanie 97,1% głosujących odpowiedziało: tak, natomiast na drugie pytanie odpowiedzi: nie udzieliło 94,6% biorących udział w referendum. Dane za: J. Solak, *Mołdawia republika na trzy pęknięta...*

<sup>37</sup> M. Kosienkowski, *Federacja Rosyjska wobec Naddniestrza*, s. 20.

stypendia, współpraca uniwersytetów)<sup>38</sup> oraz ochrony zdrowia (szkolenie personelu, wsparcie materialne i finansowe)<sup>39</sup>.

Ekonomicznie Rosja obecna jest w NRM przede wszystkim poprzez zaopatrywanie republiki w gaz, a konkretnie poprzez ceny tego surowca. W 2007 roku Rosja zażądała jedynie 17% zapłaty za eksportowany do republiki gaz. Federacja Rosyjska inwestuje także w gospodarkę Naddniestrza. Rosyjscy inwestorzy byli bowiem głównymi beneficjentami przeprowadzanej w republice prywatyzacji. Na porządku dziennym są także coroczne kredyty w wysokości od ok. 50 do 100 mln USD oraz formy bezzwrotnej pomocy finansowej koniecznej do funkcjonowania zbuntowanej republiki<sup>40</sup>.

Aspekt militarny to głównie stacjonujące w Naddniestrzu rosyjskie wojska. Władze w Moskwie traktują swe oddziały jako gwaranta bezpieczeństwa i stabilizacji regionu, zaś władze w Tyraspolu za gwaranta swojej niezależności. Wojska rosyjskie to kilkusetosobowy oddział działający w ramach trójstronnych rosyjsko-mołdawsko-naddniestrzańskich sił pokojowych oraz – utworzona z 14. Armii Rosyjskiej – Grupa Operacyjna Wojsk Rosyjskich<sup>41</sup>. Rosja aktywnie uczestniczy także w organizowaniu, szkoleniu i zbrojeniu Armii Naddniestrzańskiej<sup>42</sup>. Stosunek naddniestrzańskich władz dotyczący obecności rosyjskich wojsk w republice najlepiej obrazują słowa rzecznika prasowego ministra bezpieczeństwa państwowego NRM, który mówił do prasy, że: *Armia rosyjska, która wkroczyła do Naddniestrza w 1791 r. podczas wojny rosyjsko-tureckiej, powinna tu zostać tak długo, dopóki będzie to na rękę oficjalnym władzom Rosji*<sup>43</sup>.

## Wnioski

Podsumowując, można stwierdzić, że dzisiejsza Naddniestrzańska Republika Mołdawska jest tworem, który powstał dzięki zaangażowaniu Rosji i jej zawdzięcza współczesne istnienie i niezależność od Kiszyniowa. Z Moskwy do Tyraspolu płynie zarówno wsparcie finansowe, polityczne, mili-

---

<sup>38</sup> A. Gil, *Naddniestrzańska Republika Mołdawska jako...*, s. 26

<sup>39</sup> M. Kosienkowski, *Federacja Rosyjska wobec Naddniestrza*, s. 20.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 17.

<sup>42</sup> M. Kosienkowski, *Naddniestrzańska Republika Mołdawska...*, s. 105.

<sup>43</sup> J. Solak, *Mołdawia republika na trzy pęknięta...*, s. 137.

tarne, jak i społeczne. Należy stwierdzić, że Federacja Rosyjska aktywnie wspiera Naddniestrzańską Republikę Mołdawską, aby zachować, a w konsekwencji umacniać swoją pozycję w regionie, jak i w samej Mołdawii<sup>44</sup>. Dzięki utrzymywaniu „przy życiu” NRM, Rosja posiada realne narzędzie nacisku na Kiszyniów oraz utrzymuje dominującą pozycję w procesie negocjacyjnym, mając tym samym kontrolę nad działaniami innych aktorów międzynarodowych i utrzymując własną pozycję w regionie. Dominująca pozycja Rosji w negocjacjach dotyczących rozwiązania konfliktu zniechęca bowiem innych aktorów do większego zaangażowania w uregulowanie statusu zbuntowanej republiki<sup>45</sup>. Sytuacja w NRM służy więc Federacji Rosyjskiej jako narzędzie do wpływania na wewnętrzne sprawy Republiki Mołdawii i utrzymania jej w swojej strefie wpływów.

### **Polityka energetyczna Federacji Rosyjskiej wobec Republiki Mołdawii**

Jedną z kluczowych kwestii w stosunkach pomiędzy Federacją Rosyjską a tzw. „bliską zagranicą” są stosunki energetyczne. Państwa byłego ZSRR ze względu na zaszczości historyczne, położenie geograficzne oraz strukturę gospodarki są w większości uzależnione od importu surowców energetycznych z Rosji. Nie są to jednak wyłącznie kontakty natury gospodarczej. Ośrodek decyzyjny na Kremlu wykorzystuje bowiem uprzywilejowaną pozycję energetyczną w regionie i traktuje import surowców jako instrument polityki zagranicznej. Stopniowo nabierał on na znaczeniu, by w końcu stać się głównym argumentem w bilateralnych stosunkach pomiędzy Federacją Rosyjską a krajami WNP<sup>46</sup>.

### **Potencjał energetyczny Federacji Rosyjskiej w kontekście mołdawskim**

Rosyjskie surowce energetyczne o najważniejszym, strategicznym znaczeniu to przede wszystkim ropa naftowa i gaz ziemny. Rosja produkuje

---

<sup>44</sup> M. Kosienkowski, *Naddniestrzańska Republika Mołdawska...*, s. 111.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 112.

<sup>46</sup> E. Wyciszkiewicz, *Rosyjski sektor naftowo-gazowy – uwarunkowania wewnętrzne i perspektywa rozwoju*, [w:] *Geopolityka rurociągów. Współzależność energetyczna a stosunki między państwowe na obszarze postsowieckim*, red. E. Wyciszkiewicz, Warszawa 2008, s. 49.

je dziennie 10,27 mln baryłek ropy naftowej będąc drugim producentem surowca na świecie. Z wydobytej ropy 5,01 mln baryłek dziennie jest przeznaczanych na eksport (2. miejsce wśród eksporterów ropy na świecie). Rosja jest także państwem o bardzo dużych potwierdzonych rezerwach ropy naftowej, które wynoszą 6 miliardów baryłek (8 miejsce na świecie). Jeżeli chodzi o gaz ziemny, to produkcja kształtuje się na poziomie 588,9 miliardów metrów sześciennych (2. miejsce na świecie). Federacja Rosyjska jest natomiast światowym liderem, jeśli chodzi o eksport gazu ziemnego (199,9 miliardów metrów sześciennych) oraz o ilość rezerw surowca (44,8 bilionów metrów sześciennych)<sup>47</sup>. Dla porównania, Republika Mołdawii w ogóle nie produkuje ropy naftowej, natomiast produkcja gazu ziemnego wynosi 60 tysięcy metrów sześciennych przy zapotrzebowaniu na 3,176 miliardów metrów sześciennych<sup>48</sup>. W konsekwencji dysproporcji potencjału energetycznego, a ściślej mówiąc jego braku po stronie mołdawskiej oraz braku źródeł dywersyfikacji dostaw, gospodarka republiki jest w 90% uzależniona od importu surowców energetycznych z Rosji. Dodatkowo to właśnie gaz i ropa naftowa są surowcami, na których opiera się cała mołdawska gospodarka<sup>49</sup>. Sytuacja Mołdawii jest o tyle trudna, że przy całkowitym uzależnieniu energetycznym od Rosji jest ona jednym z trzech (obok Ukrainy i Białorusi) głównych krajów tranzytowych rosyjskich surowców na zachód. W połączeniu tych aspektów z wysoką energochłonnością przestarzałej mołdawskiej gospodarki, problem energetyczny staje się jednym z głównych determinantów stosunków pomiędzy Kiszyniowem a Moskwą. Przy strategii wykorzystywania potencjału surowcowego jako narzędzia nacisku w polityce zagranicznej Rosji stawia to Kiszyniów w bardzo niekorzystnym położeniu i skłania do prowadzenia ostrożnej polityki wobec Moskwy w trosce o bezpieczeństwo energetyczne kraju.

---

<sup>47</sup> Dane za rok 2010 : Central Intelligence Agency, CIA – The World of Factbook.

<sup>48</sup> *Ibidem*.

<sup>49</sup> Bilans energetyczny Mołdawii: gaz ziemny: 67,7%, ropa naftowa: 20%, energia elektryczna: 7,5%, węgiel: 2,5%, energia jądrowa: 0%, G. Gromadzki, W. Konończuk, *Energetyczna gra. Ukraina, Mołdawia i Białoruś między Unią a Rosją*, Warszawa 2007, s. 9.

## **Metody Federacji Rosyjskiej na zachowanie i powiększanie swoich wpływów w mołdawskim sektorze energetycznym**

Jednym ze sposobów wpływu na Republikę Mołdawii jest prowadzona przez Rosję strategia kształtowania cen surowca zgodnie z jej interesami. Takie działanie jest zauważalne zwłaszcza od czasów rządów Władimira Putina. Wówczas to Rosja zdecydowała o zaprzestaniu sprzedaży surowców energetycznych do państw WNP po preferencyjnych, zaniżonych cenach<sup>50</sup>. Oficjalnie mówiło się o konieczności „urynkowienia” cen<sup>51</sup> dla dobra całego regionu, jednak miało to na celu zwiększenie wpływu na państwa WNP dzięki wysokim cenom surowców<sup>52</sup>. Największe znaczenie w rosyjskiej strategii posiada gaz ziemny, a podwyżki cen tego surowca nie ominęły także Republiki Mołdawii.

Początki podwyżek zaprezentowane na wykresie 1 miały miejsce z końcem 2005 roku, kiedy to rosyjski monopolista w handlu gazem Gazprom, ogłosił, że nowa cena importu gazu dla Mołdawii będzie wynosić 110 USD, a nie jak dotąd 80 USD za 1000 m<sup>3</sup>.<sup>53</sup> Decyzja wywołała ostrą reakcję władz w Kiszyniowie, które nie były gotowe na tak znaczącą podwyżkę. Mołdawia odmówiła zgody na nowe ceny i w konsekwencji płacenia za gaz. Jednak Rosja nie podjęła wówczas nawet negocjacji dotyczących ustępstw i w odwecie zaprzestała dostaw gazu do republiki. Kryzys zakończyły burzliwe negocjacje, a Mołdawia zmuszona została do akceptacji nowej ceny 110 USD, jednak już pół roku później cena ta wzrosła ponownie, tym razem do 160 USD<sup>54</sup>. Podwyżka ta, jak i kolejna w 2007 roku była traktowana jako kara dla władz w Kiszyniowie za proeuropejski kierunek prowadzonej polityki<sup>55</sup>. Ceny dla Mołdawii systematycznie rosły, aby osiągnąć w końcu cenę ponad 400 USD za tysiąc m<sup>3</sup> gazu. Mimo że

---

<sup>50</sup> M. Bodio, *Polityka energetyczna w stosunkach między Unią Europejską a Federacją Rosyjską w latach 2000–2008*, Warszawa 2009, s. 79.

<sup>51</sup> W latach 90 XX w. ceny surowców dla państw WNP wynosiły ok. 12% cen światowych. M. Sienkiewicz, *Rosyjsko-ukraińskie konflikty gazowe*, s. 24 [http://www.fpw.wroclaw.pl/pliki/M.\\_Sienkiewicz,\\_Rosyjsko-ukraiskie\\_konflikty\\_gazowe.pdf](http://www.fpw.wroclaw.pl/pliki/M._Sienkiewicz,_Rosyjsko-ukraiskie_konflikty_gazowe.pdf) [dostęp 12.04.2012].

<sup>52</sup> G. Gromadzki, W. Konończuk, *Energetyczna gra...*, s. 17.

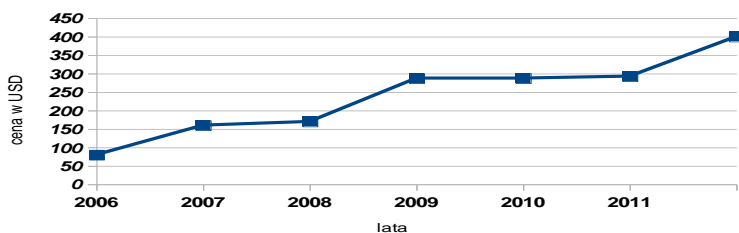
<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 21.

ceny rosły dla całego obszaru WNP, to jednak tempo tego wzrostu było różne. Inne podejście do państw objętych rosyjską strategią energetyczną wynika bowiem ze stosunków pomiędzy Moskwą a poszczególnymi stolicami w regionie. Z obserwacji można więc wywnioskować, że państwa takie jak Białoruś, Ukraina i Armenia były traktowane w bardziej umiarkowany sposób, natomiast Gruzja i Mołdawia były narażone na agresywną i bezkompromisową politykę Rosji<sup>56</sup>.

Wykres 1. Wzrost cen rosyjskiego gazu dla Mołdawii w latach 2006-2011.



Opracowanie własne na podstawie: G. Gromadzki, W. Konończuk, *Energetyczna gra. Ukraina, Mołdawia i Białoruś między Unią a Rosją*, Warszawa 2007; [www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl).

Kolejnym elementem rosyjskiej strategii jest próba przejmowania kontroli nad systemami energetycznymi poszczególnych państw regionu. Działania te mają na celu zachowanie monopolu energetycznego, ale także osiągnięcie znacznych korzyści politycznych. Jeżeli chodzi o infrastrukturę energetyczną, to Rosja od lat wyrażała swoje zainteresowanie przede wszystkim przedsiębiorstwem Moldovagaz, które jest narodowym operatorem gazowym Mołdawii<sup>57</sup>. Przez lata Rosja dostarczała Mołdawii surowce po bardzo wysokich cenach, ale nie dopominała się za nie natychmiastowej należności. Doprowadzało to do zadłużania się mołdawskiego państwa, a w zamian za umorzenie długów przejmowania przez Rosjan państwowych przedsiębiorstw. W ten sposób w 1998 roku Gazprom przejął

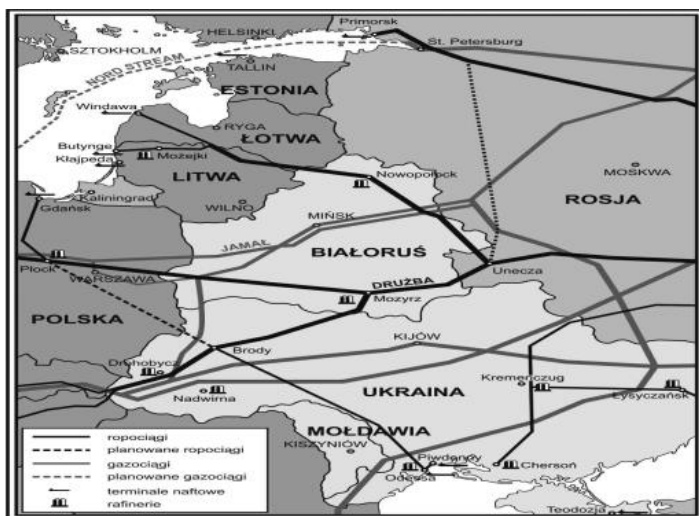
<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 24.

<sup>57</sup> *Podział moldowagazu i długów gazowych Mołdawii*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-03-30/podzial-moldowagazu-i-dlugow-gazowych-moldawii> [dostęp 12.04.2012].



50% udziałów w spółce. Rosyjska obecność w Moldovagazie zwiększyła się wraz z kryzysem gazowym w 2006 roku. Wówczas rosyjski monopolista powiększył swoje udziały w przedsiębiorstwie do 63,4%<sup>58</sup>. Najlepiej obrazujące podejście władz na Kremlu do polityki energetycznej wobec Republiki Mołdawii są słowa prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimira Putina wypowiedziane podczas wspólnej konferencji z kanclerzem Gerhardem Schröderem w Jekaterynburgu, 9 października 2003 roku – *Rosja nie zrezygnuje z przejęcia kontroli nad infrastrukturą rurociągową na terytorium byłych republik radzieckich*<sup>59</sup>.

Mapa 1. Rafinerie, istniejące oraz planowane gazociągi i ropociągi w Europie Środkowo-Wschodniej.



Źródło: G. Gromadzki, W. Konończuk, *Energetyczna gra...*, s. 43.

<sup>58</sup> G. Gromadzki, W. Konończuk, *Energetyczna gra...*, s. 24.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 17.

## **Wnioski**

Podsumowując, należy stwierdzić, że Federacja Rosyjska traktuje własny potencjał surowcowy jako narzędzie służące do odbudowy swojej geopolitycznej pozycji w regionie i zachowania statusu mocarstwa energetycznego<sup>60</sup>. Handel surowcami jest wykorzystywany w polityce zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej Federacji Rosyjskiej. Republika Mołdawii ze względu na uwarunkowania geopolityczne jest poniekąd skazana na dostawy surowców z Rosji, która bez skrycia wykorzystuje ten fakt do oddziaływania na jej sprawy wewnętrzne oraz realizację własnych interesów. Z racji silnej pozycji Federacji Rosyjskiej w regionie, jak i w samej Mołdawii brak jest obecnie perspektyw na znaczną dywersyfikację źródeł dostaw surowców energetycznych dla republiki.

## **Zakończenie**

Federacja Rosyjska w swojej polityce zagranicznej wobec Mołdawii niewątpliwie przejawia chęć zarówno politycznej, jak i gospodarczej kontroli nad jej terytorium. Powyższy artykuł przedstawił najważniejsze narzędzia ku temu służące. Instytucjonalizacja obszaru postradzieckiego, utrzymanie kontroli nad Naddniestrzańską Republiką Mołdawską i polityka energetyczna skierowane w stronę Mołdawii mają zabezpieczyć rosyjskie interesy i uniemożliwić republice niezależnienie i objęcie tzw. kursu na zachód. Mówiąc o efektywności tych działań należy stwierdzić, że w rosyjskiej polityce wciąż dominują tradycyjne formy wywierania nacisku. Z tego względu najbardziej efektywna wydaje się być polityka energetyczna prowadzona wobec Mołdawii i uzależniająca ją od rosyjskich surowców. Podobnie przedstawia się kwestia rosyjskiej obecności w Nadniedrze, która przejawia się w wielu aspektach m.in. społecznym i kulturowym, jednak wciąż najsilniejszy wpływ wywiera tam rosyjska obecność militarna i zagrożenie interwencji. W większości fiaskiem kończą się próby wciągnięcia Mołdawii w formy instytucjonalizacji na obszarze byłego ZSRR. Rosja nie ma w tej kwestii zbyt wielu argumentów, a Mołdawia ciągle widzi więcej zagrożeń niż korzyści płynących ze swojego zaangażowania

---

<sup>60</sup> E. Wyciszkievicz, *Rosyjski sektor naftowo-gazowy...*, s. 47.

i skutecznie opiera się udziałowi w kolejnych projektach. Podsumowując, stwierdzić jednak należy, iż Republika Mołdawii pomimo wielu lat niepodległości wciąż pozostaje w bardzo wielu aspektach zależna od Federacji Rosyjskiej, a swoje działania zmuszona jest podejmować biorąc pod uwagę reakcje płynące z Moskwy.

## Polityka Federacji Rosyjskiej wobec Gruzji w latach 2004–2008

### Wstęp

Rozpad Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich był jednym z najważniejszych przewrotów na geopolitycznej mapie świata. Po roku 1991 dokonały się ogromne przeobrażenia, które na nowo ukształtowały nie tylko Europę, ale i świat. Zakończyło się istnienie imperium ZSRR, które dominowało nad całym regionem wschodnim. Dobięł końca zimnowojenny podział świata, który był wyrazem starcia imperializmów USA i ZSRR. Ponadto koniec bytu państwowego wiązał się z wkroczeniem na arenę międzynarodową aż 15 suwerennych państw. Tak więc w związku z tymi zmianami powstał nowy geopolityczny układ sił<sup>1</sup>.

Wśród nowo powstałych państw znalazło się państwo Kaukazu Południowego, Gruzja, która jest pośrednikiem między Europą a Rosją. Dodatkowo, na obszarze Kaukazu Południowego powstały dwa państwa: Armenia i Azerbejdżan. Oficjalna suwerenność tych państw została potwierdzona w 1991 roku. Każde z trzech nowo powstałych państw musiało określić swoje priorytety w ramach polityki wewnętrznej i zagranicznej<sup>2</sup>. Szczególne znaczenie miało określenie celów i priorytetów działań w ramach polityki bezpieczeństwa. Po 1991 roku wszystkie trzy państwa borykały się z pewnymi poważnymi problemami w dziedzinie bezpieczeństwa. Problemem dla Armenii stało się terytorium Górskiego Karabachu, o które walczyła z Azerbejdżanem. Armenia ma nie tylko niezbyt dobre stosunki z Azerbejdżanem, ale również z Turcją. W tych relacjach kwestią sporu

---

<sup>1</sup> T. Kapuśniak, *Ukraina jako obszar wpływów międzynarodowych po zimnej wojnie*, Warszawa–Lublin 2008.

<sup>2</sup> W. Gizicki, *Cień Prometeusza... Problemy bezpieczeństwa w regionie Kaukazu*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2009, cz. 1, Lublin 2009, s. 101.

okazały się czynniki historyczno-kulturowo-religijne, a także zamieszkująca dość znaczą część terytorium Armenii ludność kurdyjska<sup>3</sup>. Natomiast Gruzja po zakończeniu Zimnej Wojny posiadała predyspozycje i chęci do bycia członkiem NATO i UE. Niestety, predyspozycje Gruzji zostały przyćmione pewnymi dość znaczącymi problemami. Najbardziej poważnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa Gruzji stała się wojna domowa między zwolennikami strony rządzącej prezydenta Eduarda Szewardnadze a opozycją<sup>4</sup> oraz niestabilna sytuacja w państwie.

Po rozpadzie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w grudniu 1991 roku powstała Republika Gruzji. W referendum, które zostało przeprowadzone 31 marca 1991 roku, około 98% Gruzynów opowiedziało się za suwerennością. Gruzja ogłosiła niepodległość 9 kwietnia 1991. Zamierzeniem władz gruzińskich było pełne uniezależnienie się od decyzji na Kremlu oraz zmiana kursu polityki na proeuropejski. Stało to w sprzeczności z dążeniami Federacji Rosyjskiej do zachowania władzy. Ośrodkowi władzy nowej republiki zaproponowano, aby Gruzja przystąpiła do Wspólnoty Niepodległych Państw, która miała zrzeszać wszystkie nowopowstałe państwa. Intencją władz rosyjskich było zachowanie i sprawowanie pełnej kontroli nad państwami tzw. bliskiej zagranicy. 3 grudnia 1993 roku Gruzja została oficjalnym członkiem WNP, a 3 lutego 1994 roku prezydenci Gruzji i Federacji Rosyjskiej podpisali w Tbilisi traktat o przyjaźni, współpracy i dobrosąsiedzkich stosunkach<sup>5</sup>.

Podpisanie traktatu umożliwiło powrót rosyjskich baz wojskowych na terytorium Gruzji, a zatem pierwotny plan utrzymania kontroli nad tym obszarem powiódł się w pełni. O wpływy na Kaukazie Południowym starały się również Stany Zjednoczone z racji dywersyfikacji dostaw surowców energetycznych oraz możliwości kontroli nad korytarzami przesyłania surowców, jednak dostęp władz rosyjskich do tych terenów był łatwiejszy. Wpływy nie ograniczyły się do płaszczyzny politycznej, ekonomicznej (gospodarczej) i społeczno-kulturowej. W poniższych podrozdziałach przed-

---

<sup>3</sup> *Ibidem*.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 103.

<sup>5</sup> R. Grodzki, *Wojna gruzińsko-rosyjska 2008. Przyczyny, przebieg, skutki*, Zakrzewo 2009, s. 61.

stawiono politykę Federacji Rosyjskiej w wobec Gruzji w latach 2004–2008 w odniesieniu do tych trzech płaszczyzn.

### **Założenia metodologiczne**

Podstawowym celem niniejszej pracy jest dokonanie analizy położenia geograficznego, uwarunkowań ekonomicznych oraz społeczno-kulturowych państwa Kaukazu Południowego – Gruzji we współczesnym świecie. W celu pełniejszego uwzględnienia tematu w pracy przybliżone zostały uwarunkowania historyczne, które są istotne i bez których nie byłoby możliwe ukazanie obecnej sytuacji Republiki Gruzji.

Jednym z celów badawczych niniejszej pracy jest zweryfikowanie hipotez badawczych:

1. Federacja Rosyjska jest głównym podmiotem dominującym na obszarze Republiki Gruzji.
2. Federacja Rosyjska dzięki swoim surowcom energetycznym dąży do uzależnienia energetycznego Gruzji.
3. Rosja prowadzi konsekwentną i zdecydowaną polityką wobec Gruzji.

Dodatkowo, istnieje potrzeba uzyskania odpowiedzi na stawiane przez autora pytania badawcze:

1. Na jakich płaszczyznach Federacja Rosyjska może wpływać na politykę Gruzji?
2. Czy polityka zagraniczna Rosji wobec Gruzji jest na tyle efektywna, aby można było mówić o całkowitej dominacji Rosji?

W celu odpowiedzi na postawione wyżej pytania badawcze oraz weryfikacji hipotez badawczych zastosowane zostały określone metody badawcze takie jak: analiza publikacji naukowych badaczy stosunków międzynarodowych dotyczących regionu wschodniego, polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej względem państw tzw. bliskiej zagranicy oraz wpływów Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz innych aktorów międzynarodowych, którzy dążą do osiągnięcia swoich interesów na tym obszarze.

## **Płaszczyzna polityczna**

„Rewolucja róż”, która miała miejsce w listopadzie 2003 roku, otworzyła nowy rozdział w polityce Gruzji poprzez wprowadzenie szeregu zmian w zakresie symboliki narodowej i państwowej<sup>6</sup>. Wydarzenie to stało się pierwszą udaną próbą przejęcia władzy przez demokratyczną opozycję, co stało się motorem napędowym dalszych przemian politycznych na obszarze postradzieckim<sup>7</sup>. Odsunięto od władzy Eduarda Szewardnadze, a nowym prezydentem został Micheil Saakaszwili. Po objęciu przez niego urzędu polityka Gruzji obrała kierunek prozachodni. Saakaszwili dążył do poprawy stosunków europejskich oraz stosunków z zbuntowanymi republikami – Abchazją i Osetią Południową, znajdującymi się na terenie Gruzji, a dążącymi do oderwania się od niej. Dbano również do poprawy stosunków z Federacją Rosyjską, która nie akceptowała chęci zmiany statusu wymienionych republik na niezależne. Natomiast cel polityki zagranicznej władz rosyjskich pozostawał jeden: było nim zachowanie wpływów na wydarzenia polityczne w Gruzji.

Wiosną 2004 roku prezydent Saakaszwili złożył wizytę prezydentowi Władimirowi Putinowi w Moskwie. Na spotkaniu uzgodniono ustanowienie wspólnych patroli w regionach granicznych oraz wznowienie procesu pokojowego w Abchazji<sup>8</sup>. Wydawało się, że istnieje możliwość podpisania porozumienia ramowego o stosunkach bilateralnych. Jednak napięcia i niepokoje zbuntowanych republik oraz liczne oskarżenia skierowane w stronę prezydenta Gruzji przez władze rosyjskie zatrzymały ten proces. Ośrodek decyzyjny w Moskwie zdał sobie sprawę, z tego, iż zmiana rządu w Gruzji oraz objęcie najważniejszego urzędu w państwie przez Saakaszwilego stanowi poważne zagrożenie. Prozachodni kierunek w polityce oraz

---

<sup>6</sup> D. Zadura, *Polityka symboliczna w Gruzji wobec działań politycznych po „rewolucji róż”*, [w:] *Region Kaukazu w stosunkach międzynarodowych*, red. T. Kapuśniak, K. Iwańczuk, Lublin 2008, s. 97.

<sup>7</sup> A. Curanović, Sz. Kardaś, R. Alf, *Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej w okresie prezydentury Władimira Putina. Próba bilansu*, Warszawa 2008, s. 62.

<sup>8</sup> *Stosunki dwustronne Rosja–Gruzja*, Portal stosunki międzynarodowe, [http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Rosja,stosunki\\_dwustronne,Gruzja](http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Rosja,stosunki_dwustronne,Gruzja) [dostęp 20.03.2012].

deklaracje ze strony gruzińskiego rządu dla pełnej integracji z Unią Europejską i NATO stanowiły poważne zagrożenie dla kontroli regionu i konieczna była natychmiastowa interwencja.

Polityka Rosji była wówczas negatywnie skierowana przeciwko działalności prowadzonej przez Saakaszwilego. Po kilku miesiącach prezydentury zarzucono mu, iż polityka, którą prowadzi jest autorytarna, a życie materialne obywateli uległo pogorszeniu, chociaż podstawowym celem działań publicznych Saakaszwilego była chęć zjednoczenia ziem gruzińskich oraz uregulowania ich statusu. Media rosyjskie przedstawiały prezydenta oraz Gruzję jako wroga politycznego. Dążono do skompromitowania Saakaszwilego oraz jego zwolenników na arenie międzynarodowej.

W lutym 2005 roku miała miejsce w Gruzji kolejna wizyta szefa dyplomacji Federacji Rosyjskiej Siergieja Ławrowa. Zakończyła się ona skandalem, gdyż Ławrow odmówił złożenia wieńca pod pomnikiem gruzińskich żołnierzy, poległych w wojnie w Abchazji<sup>9</sup>. 10 marca 2005 roku parlament Gruzji uchwalił rezolucję, która miała wpłynąć na delegalizację rosyjskich baz na terytorium gruzińskim od stycznia 2006 roku, jeśli nie doszłoby do podpisania wcześniejszego porozumienia<sup>10</sup>. Moskwa zgodziła się na podpisanie ugody, przewidującej zamknięcie bazy Akhalkalaki do 1 października 2007 roku oraz zamknięcie bazy w Batumi do końca 2008 roku. W lipcu 2005 roku władze gruzińskie oskarżyły Rosjan o zorganizowanie krwawego zamachu w Gori, w którym zginęło trzech policjantów. Pokojowe siły rosyjskie, które stacjonowały w Abchazji oraz w Osetii Południowej zostały oskarżone przez rząd gruziński o sprzyjanie separatystom. W stronę ośrodka decyzyjnego na Kremlu padło oskarżenie o realizowanie polityki sztucznego utrzymywania tzw. zamrożonych konfliktów.

11 października 2005 roku parlament Gruzji uchwalił rezolucję, w której nakazywano rosyjskim siłom pokojowym znajdującym się w zbuntowanych republikach podjęcie walki o utworzenie pokoju oraz utworzenie dogodnych warunków w celu powrotu uchodźców. W przypadku wydania decyzji odmownej Gruzja nie zgodziłaby się na stacjonowanie rosyjskich sił

---

<sup>9</sup> R. Grodzki, *Wojna gruzińsko-rosyjska...*, s. 65.

<sup>10</sup> *Ibidem*.



pokojowych oraz wprowadzenie sił międzynarodowych<sup>11</sup>. Ośrodek decyzyjny w Moskwie uznał rezolucję za prowokację oraz akt utrudniający rozwiązanie kwestii spornych Abchazji oraz w Osetii Południowej<sup>12</sup>. Pod koniec stycznia 2006 roku prezydent Rosji Władimir Putin stwierdził, że Abchazji i Osetii Południowej należy się przyznanie niepodległości. Decyzję motywował przykładem uzyskania niepodległości przez Kosowo. Gruzja uchwaliła wówczas rezolucję, która pozwoliła na wycofanie rosyjskich wojsk pokojowych z Osetii Południowej.

We wrześniu 2006 roku zatrzymano w Gruzji separatystów współpracujących z Rosją pod zarzutem przygotowania zamachu stanu, co wpłynęło na pogorszenie relacji na linii Moskwa–Tbilisi. Rosja odwołała wówczas ambasadora z Tbilisi i wycofała personel dyplomatyczny. Zerwano komunikację lądową, morską i powietrzną z Gruzją oraz wstrzymano wydawanie wiz. Z terytorium Federacji Rosyjskiej zostało deportowanych kilka tysięcy Gruzinów nieposiadających ważnych paszportów. Zamknięto gruzińskie sklepy i restauracje, a w szkołach wprowadzono identyfikację gruzińskich dzieci.

31 marca 2006 roku w Soczi podpisano porozumienie pomiędzy Gruzją a Rosją w zakresie baz wojskowych. 27 czerwca 2007 roku odbyło się uroczyste przekazanie bazy Akhałalaki, natomiast w listopadzie tego roku – przekazanie bazy w Batumi<sup>13</sup>. Z dniem przekazania baz, wojska rosyjskie opuściły terytorium Gruzji. Wydawało się, że polityka władz rosyjskich osiągnęła w tym momencie swoje cele, jednak wypowiedź rosyjskiego ambasadora Wiaczesława Kowalenki w 2007 roku, który w wywiadzie dla telewizji Imedi stwierdził, iż „Gruzja się kurczy i w końcu zniknie”<sup>14</sup>, wpłynęła na ponowne rozjątrzenie sytuacji.

Na spotkaniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ we wrześniu 2007 roku przedstawiciel Rosji Witalij Czurkin, sprawujący rotacyjne przewodnictwo w najwyższym organie ONZ, oskarżył Tbilisi o atak na „centrum treningu antyterrorystycznego”. Celem wystąpienia było uzyskanie rezolucji potę-

---

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 66.

<sup>12</sup> W. Materski, *Gruzja*, Warszawa 2000, s. 256.

<sup>13</sup> A. Włodkowska, *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec Wspólnoty Niepodległych Państw*, [w:] *Polityka zagraniczna Rosji*, red. S. Bielen, M. Raś, Warszawa 2008, s. 242.

<sup>14</sup> R. Grodzki, *Wojna gruzińsko-rosyjska...*, s. 68.

piającej Gruzję przez Radę Bezpieczeństwa ONZ. Jednak inicjatywa została zablokowana przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię. Ukazało to ograniczoną zdolność władz rosyjskich do zmobilizowania społeczności międzynarodowej przeciwko Gruzji. Dopiero wizyta Siergieja Ławrowa w Gruzji przyniosła zmianę kursu polityki władz rosyjskich. Rosja wznowiła bezpośrednie połączenia lotnicze pomiędzy obiema stolicami, a po uzyskaniu niepodległości przez Kosowo zaczęła zmieniać politykę względem Abchazji i Osetii Południowej. Usunięto ograniczenia handlowe i finansowe wobec Abchazji, a w kwietniu 2008 roku Władimir Putin zapowiedział zwiększenie wsparcia dla tych obszarów.

Na początku 2008 roku istniała realna perspektywa zaproszenia dwóch byłych republik ZSRR Gruzji oraz Ukrainy do NATO. W marcu 2008 roku ambasador Rosji przy NATO Dmitrij Rogozin oświadczył agencji Reuters, że potencjalne członkostwo w NATO zapoczątkuje secesję Abchazji i Osetii Południowej<sup>15</sup>. Władze rosyjskie stawiały sobie za cel nawiązanie dobrych stosunków z Abchazją i Osetią Południową. Do poważnych napięć między Federacją Rosyjską a Gruzją dochodziło już w 2008 roku. Po szczycie NATO w Bukareszcie w kwietniu 2008 roku Rosja dawała ostrzeżenia Gruzji, po tym jak zapewniono, że Gruzja i Ukraina staną się członkami NATO<sup>16</sup>. Potencjalne członkostwo Gruzji i Ukrainy w NATO byłoby poważnym zagrożeniem dla zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego – stwierdził w wywiadzie Dmitrij Miedwiediew<sup>17</sup>.

W kwietniu 2008 roku Federacja Rosyjska oświadczyła, że gotowa jest użyć wszelkich instrumentów militarnych w celu ochrony obywateli zamieszkujących tamtejsze terytoria. Instrumentem nacisku miała być tzw. polityka paszportyzacji, a w szczególności brak możliwości uzyskania przez Gruzinów paszportów rosyjskich. Rosja, zabezpieczając swoje interesy i wpływy na tym terytorium, oskarżyła rząd gruziński o przygotowanie napadów zbrojnych, przez co zwiększono liczbę rosyjskich wojsk pokojowych.

---

<sup>15</sup> *Stosunki dwustronne Rosja–Gruzja.*

<sup>16</sup> *Wywiad Dmitrija Miedwiediewa dla radio Free Europe Radio Liberty, <http://www.rferl.org/content/article/1051045.html> [dostęp 15.03.2012].*

<sup>17</sup> *Ibidem.*

Poprzez pełne wsparcie oraz pomoc Abchazji i Osetii Południowej Rosja uzyskiwała dodatkowe płaszczyzny nacisku na Saakaszwilę<sup>18</sup>.

Działania rządu rosyjskiego były wprost proporcjonalne do działań podjętych przez Gruzję<sup>19</sup>. Federacja Rosyjska, pod pretekstem naprawy linii kolejowych, wysłała 400. nieuzbrojonych żołnierzy. Następnie Siergiej Ławrow dążył do przekonania Gruzji do podpisania umowy, która byłaby gwarancją stabilności i bezpieczeństwa na tych terenach. Finał zatargów pomiędzy Rosją a Gruzją miał miejsce 7 sierpnia 2008 roku wraz z wybuchem wojny w Abchazji i Osetii Południowej<sup>20</sup>. Rosja, posiadając większy potencjał militarny, łatwo i skutecznie uporała się z wojskami gruzińskimi. W wyniku działań mediacyjnych prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy'ego wojna trwała zaledwie kilka dni. Porozumienie zostało podpisane, a Rosja ogłosiła całkowite wycofanie wojsk rosyjskich z obszarów niestabilnych oraz wprowadzenie do tzw. stref buforowych na terytorium Gruzji 200-osobowego zespołu europejskich obserwatorów<sup>21</sup>. 26 sierpnia 2008 roku prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew podpisał dekrety o uznaniu niepodległości Abchazji i Osetii Południowej<sup>22</sup>. Niestety republiki pozostały jednak uzależnione od Rosji, szczególnie pod względem ekonomicznym i energetycznym. Spowodowało to zerwanie przez Gruzję relacji z Rosją. Rząd gruziński podjął decyzję o wyjściu Gruzji ze struktur Wspólnoty Niepodległych Państw, ponieważ nieoderwanie się oraz nieodcięcie się od działań ośrodka decyzyjnego na Kremlu spowodowałoby dalsze naciski polityczne.

---

<sup>18</sup> W. Konończuk, *Gruzja Jukosem polityki zagranicznej Rosji?*, [w:] *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec państw członkowskich WNP*, red. E. Cziomer, M. Czajkowski, Kraków 2006, s. 86.

<sup>19</sup> *Ibidem*.

<sup>20</sup> Więcej zob. Z. Cierpiński, *Przebieg konfliktu zbrojnego w Abchazji*, [w:] *Region Kaukazu...*, s. 185–208.

<sup>21</sup> *Stosunki dwustronne Rosja–Gruzja*.

<sup>22</sup> M. Kosienkowski, *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec statusu Abchazji i Osetii Południowej*, [w:] *Region Kaukazu...*, s. 209–218.

Obecnie Rosja również stosuje określone instrumenty nacisku na władze gruzińskie. Jak podaje Robert Potocki, obecnie Rosja stosuje instrumenty takie jak<sup>23</sup>:

- a) „czarna propaganda”
- b) użycie siły
- c) uznanie Abchazji i Osetii Południowej
- d) garnizony wojskowe w parapaństwach
- e) blokada ekonomiczna
- f) status imigrantów w Rosji
- g) polityka wizowa, która jest wykorzystywana w celu prowadzenia polityki zgodnej z interesami Federacji Rosyjskiej. Pierwsze początki wykorzystania instrumentów w ramach polityki wizowej możemy zauważyć od 2000 roku. Wówczas Federacja Rosyjska nałożyła na stronę gruzińską obowiązek wizowy. W następnych latach, na przełomie 2005 i 2006 roku Rosja wstrzymała wydawanie wiz obywatelom Gruzji. Takie zdecydowane działania Federacji Rosyjskiej powodują niezadowolenie nie tylko strony rządowej, ale i zwykłych mieszkańców Gruzji, którzy na stałe pracują na terytorium Federacji Rosyjskiej.

### **Płaszczyzna ekonomiczna**

Rosja pozostaje najważniejszym partnerem gospodarczym Gruzji<sup>24</sup>. Wymiana handlowa pomiędzy tymi dwoma państwami wynosi rocznie 505 mln dolarów, z tego 351 milionów przypada na eksport rosyjski<sup>25</sup>.

W obliczu zaistniałej sytuacji płaszczyna ekonomiczna stała się dla Rosji polem, na którym władze rosyjskie mogły z powodzeniem rozciągnąć swoją kontrolę. Rosja stosowała instrumenty ekonomiczne takie jak szantaż i naciski ekonomiczne w postaci np. odcięcia dostaw energetycznych.

---

<sup>23</sup> R. Potocki, *Wojna gruzińsko-rosyjska w sierpniu 2008 roku, jako problem badawczy*, [w:] *Federacja Rosyjska – Wspólnota Niepodległych Państw*, red. T. Kapuśniak, Lublin–Warszawa 2011, s. 207.

<sup>24</sup> W. Konończuk, *Gruzja Jukosem...*, s. 86.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

W grudniu 2005 roku zastosowano sankcje ekonomiczne, które dotyczyły podwyższenia ceny gazu ziemnego<sup>26</sup> – w granicach do 110 dolarów za tysiąc metrów sześciennych<sup>27</sup>. Gruzja skierowała ku Rosji oskarżenia o dywersję i o próbę ukarania Gruzji za prowadzenie polityki proeuropejskiej oraz polityki energetycznej, która miała na celu uzależnienie się Gruzji od dostaw surowców energetycznych od Rosji. Gruzja nie posiada na swoim terytorium znacznych surowców energetycznych<sup>28</sup>, od 2005 roku Gruzja mogła jednak jeszcze korzystać z rurociągu Baku–Tbilisi–Ceyhan oraz gazociągu Baku–Tbilisi–Erzerum, które omijały terytorium Rosji<sup>29</sup>, co w jakiejś mierze zaspokoilo wówczas potrzeby energetyczne państwa.

Drugim posunięciem Rosji wobec Gruzji w tym czasie było wstrzymanie importu mięsa i produktów rolnych pochodzących z Gruzji oraz nałożenie embarga na gruzińskie wino, wodę mineralną oraz na niektóre warzywa, motywując to względami sanitarnymi oraz licznymi nieprawidłowościami związanymi z fałszerstwami certyfikatów jakości z początkiem 2006 roku<sup>30</sup>. Wino i woda zawierały rzekomo związki szkodliwe dla życia ludzkiego, które mogły powodować negatywne skutki. W wyniku embarga eksport gruzińskiego wina drastycznie zmalał<sup>31</sup>.

W styczniu 2006 roku doszło do całkowitego odcięcia dostaw rosyjskiego gazu ziemnego na terytorium Gruzji. Pod koniec 2006 roku działania podejmowane przez Rosję spowodowały załamanie się wymiany handlowej pomiędzy Gruzją a Rosją. Nie było możliwości, aby wymiana ta mogła się polepszyć. Kilkudniowy konflikt w sierpniu 2008 roku spowodował całkowite zawieszenie stosunków na płaszczyźnie ekonomicznej. Po zwycięstwie Federacja Rosyjska dążyła do pełnego kontrolowania niepodległych republik, zaś Gruzja odcięła się od Rosji, zrywając stosunki gospodarcze<sup>32</sup>.

---

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 87.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> A. Włodkowska, *Polityka Federacji Rosyjskiej...*, s. 142.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> *Ibidem*.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 88.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 89.

Obecnie polityka handlowa Rosji w stosunku do Gruzji nadal pozostaje bardziej restrykcyjna w porównaniu z innymi państwami<sup>33</sup>. Rosja stosuje wobec Gruzji najwyższe stawki celne. Republika Gruzji próbuje nawiązywać porozumienia z państwami regionu lub wychodzącymi poza jej obszar<sup>34</sup>. Gruzja należy do organizacji GUAM, funkcjonującej na obszarze postradzieckim, która jest powiązana ze strefą wolnego handlu. Gruzja należy również do Organizacji Współpracy Gospodarczej Państw Morza Czarnego<sup>35</sup>. Jednym z zagrożeń dla rosyjskich władz jest obszar państw tzw. bliskiej zagranicy, gdzie inne państwa chcą dojść do głosu i realizować swoją politykę na tych obszarach. Również istotną aspektem jest bezpośrednia wymiana handlowa na linii Moskwa–Tbilisi. Rosja stara się, zatem wyrzucić jak największy wpływ na kształt oraz zakres funkcjonowania polityki gospodarczej Gruzji.

### **Płaszczyzna społeczno-kulturowa**

Na płaszczyźnie społeczno-kulturowej relacji Gruzji i Rosji można wskazać wiele podobieństw. Historia ukazuje wspólne losy obu państw na przestrzeni dziejów. Po upadku Związku Radzieckiego ujawnił się problem istnienia mniejszości narodowych. Największą spośród mniejszości narodowych powstałych po rozpadzie Związku Radzieckiego pozostaje mniejszość rosyjska na obszarach byłych republik radzieckich, w tym w Gruzji. Z upływem lat obywatele Rosji mieszkający i żyjący poza terytorium Federacji Rosyjskiej stanęli przed wyborem powrotu do ojczyzny<sup>36</sup>. W pierwszej połowie obecnej dekady liczba obywateli Rosji w krajach byłych republik spadła o jedną trzecią<sup>37</sup>, przy czym największy spadek zarejestrowany był w Gruzji. Z kwestią mniejszości wiąże się polityka tzw. paszportyzacji, która zapewniała obywatelom Gruzji wjazd w sposób legalny na terytorium Federacji Rosyjskiej. Bieda oraz niekorzystne warunki bytowe Gruzji skła-

---

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 31.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 32.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> T. Szyszlak, *System ochrony mniejszości narodowych w ramach Wspólnoty Niepodległych Państw*, [w:] *Federacja Rosyjska...*, s. 174.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 175.

niały miejscową ludność do przyjęcia paszportu Federacji Rosyjskiej i wyjazdu. W tabelach poniżej przedstawiono mniejszość rosyjską na terytorium Gruzji oraz Ormian w republikach związkowych według spisu powszechnego z 1989 roku.

Istotną kwestią pozostaje używanie oraz popularność języka rosyjskiego na terenach Gruzji. Język rosyjski jest drugim po gruzińskim, którym posługują się obywatele Gruzji. Sprzyja temu fakt, iż obywatele Rosji mieszkający w Gruzji posługują się rodzowitym językiem, przez co język rosyjski jest bardziej popularny wśród rodowitych Gruzinów. Używanie języka rosyjskiego w życiu politycznym w Gruzji stało się dla Rosji instrumentem władzy. Język rosyjski jest używany nie tylko na scenie politycznej, ale również w codziennych środkach przekazu: prasie, telewizji oraz w Internecie. Powoduje to szerzenie się coraz większej i szerszej propagandy rosyjskiej wobec władz gruzińskich.

Wpływ Rosji na obywateli Gruzji zaznacza się również w kwestiach religijnych. Mimo autonomicznego kościoła w Gruzji, wpływ rosyjskiego prawosławia jest widoczny. W republice Gruzji dominują wyznawcy Gruzkańskiego Kościoła Prawosławnego, którzy stanowią około 84% wszystkich wyznawców. Inne wyznania stanowią mniejszość: muzułmanie 10%, ormianie 4%, katolicy ok. 1% oraz inne religie 1%<sup>38</sup>. Władze rosyjskie wykorzystują również religię jako narzędzie wpływu w sferze obyczajowej i społecznej.

### **Zakończenie**

Od wielu lat Federacja Rosyjska prowadzi politykę, która polega na kontrolowaniu oraz na silnym oddziaływaniu na byłe republiki Związku Radzieckiego, w szczególności na Republikę Gruzji. Rosja kieruje się stanowczą i konsekwentną polityką wobec tego państwa. Zachwiania w sferze politycznej decydują o sprawach ekonomicznych i mogą przekładać się na różnego rodzaju embarga lub szantaże ekonomiczne. Oprócz sfery politycznej oraz ekonomicznej istotną pozostaje również płaszczyzna społeczno-kulturalna. Wpływ religii, wspólna historia, tradycja oraz używanie

---

<sup>38</sup> *Central Intelligence Agency*, [www.cia.gov](http://www.cia.gov), <http://www.cia.gov/libery/publications/the-world-factbook/geos/gg.html> [dostęp 16.05.2012].

tego samego języka przekładają się na jakość wzajemnych stosunków. Średnie znaczenie ma ilość mniejszości rosyjskiej, która stanowi około 1,5% ludności Republiki Gruzji. Z tym związana jest również polityka paszportyzacji, która sprawia, iż coraz więcej rodzimych obywateli Gruzji wyjeżdża do Rosji.

Federacja Rosyjska dominuje na obszarze Kaukazu Południowego. Posiada surowce energetyczne, które wykorzystuje w celu wpływania na politykę rządzących poszczególnymi państwami. Oprócz znaczącego wpływu na sferę energetyczną należy również podkreślić duży wpływ w dziedzinie gospodarczej, w szczególności w sferze wymiany handlowej z Gruzją. Rosja pozostaje również istotnym partnerem handlowym tego państwa. Widoczny jest również silny wpływ innych państw tj. Stanów Zjednoczonych, Unii Europejskiej, Turcji, Chin w szczególności w kwestiach energetycznych, politycznych, ekonomicznych. Unia Europejska wpływa na rozwój Gruzji poprzez Europejską Politykę Sąsiedztwa, w obrębie której stworzono inicjatywę Partnerstwa Wschodniego. USA poprzez programy wspomagające państwa Kaukazu Południowego m.in. „Partnerstwo dla Pokoju”, który ma się stać pierwszym etapem wstąpienia tych państw do struktur euroatlantyckich.

Po zakończeniu Zimnej Wojny oraz powstaniu nowych państw Federacja Rosyjska w dalszym ciągu dąży do odbudowy swojej mocarstwowości. Federacja Rosyjska dąży do realizacji polityki na rzecz ochrony interesów oraz ochrony swojej strefy wpływów. Rosja stara się pokazać, jakim jest ważnym i znaczącym graczem na arenie międzynarodowej, z którym zawsze należy się liczyć. Wpływa to na brak lekceważenia ze strony innych państw, które dążą do zapewnienia lepszej współpracy. Współpraca ta nie tylko ma charakter polityczny, ale na szczególne znaczenie zasługuje współpraca gospodarcza oraz wspólne działania w zakresie sektora energetycznego. Rosja stara się przez różnego rodzaju naciski ekonomiczne i „szantaże” energetyczne oddziaływać na decyzje ośrodka władzy określonego państwa.



Maciej Druzgała

## **Wizerunek medialny Andrzeja Leppera i Janusza Palikota. Analiza porównawcza**

Badania nad wizerunkiem polityka są zagadnieniem z zakresu marketingu politycznego oraz public relations. Jest to stosunkowo nowy obszar zainteresowań badaczy w Polsce, gdyż dopiero po transformacji ustrojowej w naszym kraju, marketing polityczny, a co za tym idzie wizerunek poszczególnych polityków, zaczął odgrywać coraz ważniejszą rolę na scenie politycznej. Kreowanie wizerunku polityka jest permanentnym procesem, który dotyczy nie tylko czasu kampanii wyborczej, ale także okresu piastowania przez polityka funkcji publicznej. Bardzo istotne są dwa procesy zachodzące w Polsce: personalizacja oraz mediatyzacja. Te zjawiska spowodowały, iż politycy w naszym państwie mają coraz większą świadomość tego, że od prawidłowo wykreowanego wizerunku w dużej mierze zależy sukces wyborczy. Stąd też jest to temat interesujący, aktualny, nieustannie ewoluujący, a przez to nie do końca wyczerpany badawczo. Przedmiotem niniejszego artykułu będzie analiza porównawcza dwóch polityków: Andrzeja Leppera oraz Janusza Palikota. Celem pracy jest wykazanie podobieństw występujących pomiędzy wspomnianymi politykami, analiza typów wizerunku przez nich prezentowanych, porównanie metod i technik zastosowanych podczas kampanii wyborczych oraz zbadanie, czy Andrzeja Leppera i Janusza Palikota można zaliczyć do grona populistów.

### **Wizerunek medialny**

Wizerunek polityka jest pojęciem stosunkowo nowym. W Polsce kreowanie wizerunku nabrało dużego znaczenia w okresie kampanii wyborczej Aleksandra Kwaśniewskiego, który ubiegał się po raz pierwszy o urząd prezydenta w 1995 roku. Pod względem wizerunkowym Aleksander Kwa-

śniewski wyróżniał się spośród innych kandydatów m.in. nienagannym zachowaniem, płynnym sposobem wypowiedzania się oraz całkowicie nowym *image*<sup>1</sup>.

Żeby lepiej zrozumieć istotę wizerunku polityka, należy sprecyzować definicję samego pojęcia *wizerunek*. *Słownik języka polskiego* definiuje go jako podobiznę, wyobrażenie, portret czy obraz<sup>2</sup>. Z pojęciem wizerunku ściśle wiąże się angielskie słowo *image*, które jest z nim tożsame. *Słownik języka angielskiego* definiuje je jako opinię, którą wiele osób posiada o sobie, organizacji, produkcie<sup>3</sup>.

Podejściem, które wydaje się najbardziej pasujące do otaczającej nas rzeczywistości jest to, które zaprezentował Daniel Bożyk. Zdaniem autora, wizerunek to zbiór pozytywnych cech, które pozwalają wyborcy odróżnić kandydata spośród innych. Wizerunek jest obrazem realnym, ale zgrabnie modyfikowanym przez media<sup>4</sup>. Głównym narzędziem, jakim posługują się poszczególni politycy jest system identyfikacji wizualnej: kolorystyka stroju, symbole pozwalające skojarzyć polityka na przykład z partią lub organizacją oraz język, którego zadaniem jest promowanie osoby, czyli wywołanie pożądanego wrażenia osoby kompetentnej, inteligentnej, doświadczonej.

Konkludując, bardzo trudne jest sprecyzowanie i jednoznaczne zdefiniowanie pojęcia *wizerunek polityka*. Świadczy o tym mnogość definicji, które opisują pojęcie wizerunku niejednoznacznie. Dostępne narzędzia badawcze umożliwiają analizę tego pojęcia wyróżniając jego komponenty, kreatorów wizerunku oraz sam proces jego kreacji i ewolucji<sup>5</sup>. Te elemen-

---

<sup>1</sup> G. Białopiotrowicz, *Kreowanie wizerunku w biznesie i polityce*, Poltext, Warszawa 2009, s. 15.

<sup>2</sup> *Słownik Języka Polskiego*, red. M. Szymczak, PWN, Warszawa 1981, s. 725.

<sup>3</sup> *Longman Dictionary of Contemporary English*, red. D. Summers, Longman, Harlow 1995, s. 711.

<sup>4</sup> D. Bożyk, *Obraz polityków – wizerunek rzeczywisty a odzwierciedlony?*, [w:] *Marketing polityczny szansa czy zagrożenie w demokracji*, red. P. Pawełczyk, Wydawnictwo Naukowe INPiD UAM, Poznań 2007, s. 57.

<sup>5</sup> A. M. Zaręba, *Wizerunek polityka w III RP: kreacja, instrumentarium, kompetencje komunikacyjne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2011, s. 33.

ty również nie podlegają jednej sprecyzowanej definicji oraz nie zawsze występują razem.

### **Kryzys życia publicznego jako element determinujący powstanie Samoobrony RP oraz Ruchu Palikota**

Analizując obu polityków pod kątem wizerunkowym, mimo różnic występujących na wielu płaszczyznach, można dostrzec także wiele podobieństw. Zarówno Andrzej Lepper, jak i Janusz Palikot zaistnieli w życiu publicznym w czasie kryzysu życia politycznego. W połowie lat 90. XX w., panowało ogólne niezadowolenie społeczne. Przemiany gospodarcze i polityczne po transformacji ustrojowej nie spełniły oczekiwań społeczeństwa. Ogromne bezrobocie, inflacja, znaczący spadek stopy życiowej wielu grup społecznych poprzez prywatyzację wielu sektorów gospodarki okazały się podatnym gruntem do uprawiania polityki populizmu. Andrzej Lepper doskonale zdawał sobie z tego sprawę i dzięki swoim hasłom, np. *O prawdę i godność* czy *Jestem jednym z was*, zdołał zdobyć stosunkowo duże poparcie społeczne.

Podobnie było w przypadku Janusza Palikota, zwłaszcza od maja 2010 roku. Po katastrofie lotniczej w Smoleńsku w Polsce nastąpił kryzys na scenie politycznej. Prawo i Sprawiedliwość oraz Platforma Obywatelska stworzyły tak zwany *polityczny beton*, czyli sytuację, w której tylko te dwie partie liczyły się na polskiej scenie politycznej. Zarówno Sojusz Lewicy Demokratycznej, jak i inne partie polityczne nie były w stanie zagrozić politycznym gigantom. Społeczeństwo było znudzone i poirytowane poziomem, jaki reprezentowali parlamentarzyści. SLD nie miało żadnej atrakcyjnej oferty dla wyborców lewicy. Sytuację tę wykorzystał Janusz Palikot, który założył partię polityczną Ruch Palikota. Główne hasła programowe, np. *legalizacja narkotyków* czy *rozdział Kościoła od Państwa*, przysporzyły mu wielu zwolenników i dzięki temu przejął znaczny elektorat lewicowy, mimo iż po głębszej analizie okazało się, że mają one wyraźny charakter populistyczny. W kraju, gdzie nieco ponad 80% społeczeństwa deklaruje swoją przynależność do kościoła katolickiego, tego typu

postulaty są prawie niemożliwe do realizacji<sup>6</sup>. Można zaryzykować stwierdzenie, że obie partie, zarówno ugrupowanie Janusza Palikota, jak i Andrzeja Leppera, były partiami protestu oraz partiami antysystemowymi, gdyż zdobyli głosy ludzi niezadowolonych z dotychczasowych działań ówczesnych rządów.

### **Piotr Tymochowicz jako element spajający obie partie**

Zarówno Samoobrona RP, jak i Ruch Palikota osiągnęły w wyborach podobne wyniki, około 10%, kolejno w 2001 i 2011 roku<sup>7</sup>. Twórcą ich sukcesu wyborczego był w dużej mierze Piotr Tymochowicz, specjalista od kreacji wizerunku. To właśnie on uczył najpierw Leppera, a później Palikota technik wywierania wpływu na ludzi i metod skutecznego oddziaływania na masy. Stworzył jednolity i konsekwentny wizerunek obu polityków, dzięki czemu stali się oni swego rodzaju celebrytami i supermarkami na polskiej scenie politycznej. Piotr Tymochowicz przygotowywał kampanie wyborcze zarówno Samoobrony RP, jak i Ruchu Palikota. Były to przedsięwzięcia skierowane głównie do elektoratu niezadowolonego z obecnej sytuacji na polskiej scenie politycznej, złej sytuacji ekonomicznej, panującej w ich najbliższym otoczeniu, a także do grup niemających alternatywy w postaci partii, która sprostą ich oczekiwaniom.

Można zaryzykować stwierdzenie, że podczas kampanii wyborczych w Polsce większą rolę odgrywa marketing polityczny niż kompetencje kandydata czy program partii politycznej. Programy zarówno Samoobrony, jak i Ruchu Palikota nie były spójne, a odnosiły się głównie do problemów wywołujących największe zainteresowanie w społeczeństwie. Tymochowicz dowiódł, że potrafi wprowadzić do Sejmu praktycznie każdego. Andrzej Lepper przez cały okres pełnienia funkcji publicznych utrzymywał kontakt z Piotrem Tymochowiczem. Podczas kampanii wyborczej w 2011 roku doradzał partii Janusza Palikota. Od stycznia 2011 roku jest również

---

<sup>6</sup> *Ile jest w Polsce katolików?*, <http://kosciol.blox.pl/2009/07/Ile-jest-w-Polsce-katolikow.html> [dostęp 15.05.2012].

<sup>7</sup> [http://wybory2001.pkw.gov.pl/sjg2\\_k.html](http://wybory2001.pkw.gov.pl/sjg2_k.html) [dostęp 13.12.2012].

członkiem Ruchu Palikota<sup>8</sup>. Sam lider RP stwierdził, że rolą Tymochowicza będzie zdemaskowanie chwytów marketingowych i wyprowadzenie z życia publicznego Donalda Tuska i Jarosława Kaczyńskiego<sup>9</sup>. Tego typu retoryka to kolejny dowód na to, że partia Palikota jest ugrupowaniem antysystemowym, ponieważ jednym z jej głównych założeń jest odsunięcie od władzy Tuska i Kaczyńskiego. Paradoks jednak polega na tym, że sam lider Ruchu Palikota korzysta z podobnych metod i technik. To sprawia, że jest postrzegany jako polityk niewiarygodny, posługujący się językiem propagandy<sup>10</sup>.

### **Samoobrona RP oraz Ruch Palikota jako przykłady partii mocno spersonalizowanych**

Kolejnym elementem wspólnym dla Leppera i Palikota jest zaplecze polityczne obu liderów. Po pierwsze, obie partie są ruchami spersonalizowanymi. Przykładem potwierdzającym postawioną tezę są nazwy partii. Po śmierci Andrzeja Leppera w 2011 roku, politycy ówczesnej Samoobrony RP zmienili nazwę partii, dodając do niej imię i nazwisko ich tragicznie zmarłego lidera. Samoobrona RP zmieniła swoją nazwę na Samoobrona RP Andrzeja Leppera. Świadczy to o sile marki, jaką stworzył Andrzej Lepper. Działacze partii liczyli, że dzięki tej nazwie osiągną sukces wyborczy. Podobnie było w przypadku ugrupowania Janusza Palikota. W nazwie partii również znajduje się jego nazwisko. Najpierw powstał ruch społeczny o nazwie Ruch Poparcia Palikota, który następnie przekształcił się w partię polityczną Ruch Palikota. Obie partie są bardzo mocno utożsamione ze swoimi liderami. Wcześniej Andrzej Lepper, a później Janusz Palikot byli w stanie uzyskać 10% poparcia dla swoich ugrupowań. Palikot podczas kampanii wyborczej w 2011 roku podróżował po całej Polsce, promując kandydatów swojej partii w poszczególnych regionach kraju. Na ulotkach czy billboardach praktycznie wszystkich osób startujących z listy

---

<sup>8</sup> *Marketingowe wsparcie dla Ruchu Poparcia Palikota*, <http://www.rp.pl/arttykul/592329.html> [dostęp 15.05.2012].

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> <http://badanie.cbos.pl/details.asp?q=a1&id=4720> [dostęp 13.12.2012].

Samoobrony w 2001 roku i Ruchu Palikota w 2011 roku były zdjęcia kandydata z liderem ugrupowania.

Fot. 1



Źródło: [www.boatlife.blox.pl](http://www.boatlife.blox.pl)<sup>11</sup>

Fot. 2



Źródło: [www.boatlife.blox.pl](http://www.boatlife.blox.pl)<sup>12</sup>

<sup>11</sup> <http://boatlife.blox.pl/2011/09/Plankton-Polityczny-z-Lodzi-suplement-poswiecony.html> [dostęp 01.06.2012].

<sup>12</sup> *Ibidem.*

Fot. 3



Źródło: [www.kurierlubelski.pl](http://www.kurierlubelski.pl)<sup>13</sup>

Fot. 4



Źródło: [www.wyborcy.pl](http://www.wyborcy.pl)<sup>14</sup>

Fot. 5



Źródło: [www.wyborcy.pl](http://www.wyborcy.pl)<sup>15</sup>

Fot. 6



Źródło: [www.wyborcy.pl](http://www.wyborcy.pl)<sup>16</sup>

<sup>13</sup> [http://www.kurierlubelski.pl/artukul/358939,janusz-palikot-zawisl-na-billboardach\\_id,t.html](http://www.kurierlubelski.pl/artukul/358939,janusz-palikot-zawisl-na-billboardach_id,t.html) [dostęp 02.05.2012].

<sup>14</sup> <http://wyborcy.pl/picture/show/id/622/> [dostęp 02.06.2012].

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> <http://wyborcy.pl/picture/show/id/336/> [dostęp 02.06.2012].

Fotografie nr 1, 2 oraz 5 przedstawiają ulotki wyborcze kandydatów Ruchu Palikota i Samoobrony. Na każdej z nich obok kandydata przedstawiony jest lider ugrupowania. Fotografia nr 3 przedstawia billboard z podobizną Janusza Palikota. Podczas wyborów parlamentarnych takie billboardy zawisły w całej Polsce. Fotografie nr 4 i 6 to kolejno: kalendarz Samoobrony z podobizną Andrzeja Leppera oraz ulotka promująca partię. Gadzety były rozdawane w całej Polsce. Powyższe fotografie potwierdzają tezę, że zarówno Andrzej Lepper, jak i Janusz Palikot byli „motorem napędowym” swoich ugrupowań.

Zarówno w Ruchu Palikota, jak i w Samoobronie RP parlamentarzyści odgrywają drugorzędną rolę. Praktycznie całą uwagę mediów przykuwali liderzy obu ugrupowań. Oczywisty jest fakt, iż nie w każdym wywiadzie czy programie partia będzie reprezentowana przez lidera, ale w analizowanych ugrupowaniach to właśnie Andrzej Lepper był, a Janusz Palikot nadal jest najbardziej medialną osobą. Ważny jest również stosunek mediów do obu polityków. Główne stacje telewizyjne, radiowe czy internetowe były raczej przychylnie nastawione do obu polityków, nie ukrywając często lekkiej ironii w komentarzach dotyczących ich poczynań.

### Retoryka skandalu

Porównując Leppera i Palikota, należy zwrócić szczególną uwagę na język, jakim operowali politycy. Retoryka obu liderów ma bardzo podobny charakter. Niewyważone, wywołujące skandal wypowiedzi były w ich przypadku na porządku dziennym. Oto kilka przykładów wypowiedzi Leppera i Palikota:

- *...jak można prostytutkę zgwałcić?*<sup>17</sup> – Andrzej Lepper.
- *Balcerowicz nie to, że musi odejść, on powinien wszystkie swoje dni do końca spędzić w obozie pracy*<sup>18</sup> – Andrzej Lepper.

---

<sup>17</sup> <http://www.satyryczny.com/andrzej-lepper.htm> [dostęp 19.05.2012].

<sup>18</sup> *Ibidem*.



- *Arogancja, buta, chamstwo z niego przebija takie, że ja dziwię się, kto był za tym, żeby taka kanalia była ministrem spraw zagranicznych*<sup>19</sup> – Andrzej Lepper o Włodzimierzu Cimoszewiczu.

- *Największym wilkiem polskiej polityki jest Jarosław Kaczyński (...) Bronisław Komorowski pójdzie na polowanie na wilki, zastrzelimy Jarosława Kaczyńskiego i skórę wystawimy na sprzedaż*<sup>20</sup> – Janusz Palikot.

- *Czy Jarosław jest Jarosławą? Czy Jarosław Kaczyński jest kobietą – jak zasugerowała kilka dni temu Nelly Rokita? Sugestia bardzo zaskakująca, trzeba przyznać, jak na posłankę PiS-u i jak na odniesienie jej wprost do lidera formacji narodowo-katolickiej. Z drugiej strony: czy nie nazbyt wiele za tym przemawia? Wśród bliźniaków jednojajowych często jedno z nich jest homoseksualistą. Tak przynajmniej twierdzą medycy. Jarosław, w przeciwieństwie do Lecha, nie ma żony, dzieci, z kobietami trudno go spotkać, a mieszka z mamą i kotem. To jeszcze niczego nie oznacza, ale – jeśli zgodnie z życzeniem jego brata dziś trzeba być „bardziej tough niż soft” – to chyba można by oczekiwać nieco wyraźniejszej informacji na temat stosunku byłego premiera do kobiet i szerzej – o źródłach jego nieangażowania się w związki z kobietami*<sup>21</sup> – Janusz Palikot o rzekomym homoseksualizmie Jarosława Kaczyńskiego.

- *Ja rozumiem, że człowiek, który był gotów wysłać własnego brata na śmierć do Smoleńska oraz zachęcał do stosowania aresztów wydobywczych jest zdolny do każdej podłości, ale Wysoka Izba musi dbać, żeby pewne granice nie były przekraczane w tym parlamencie*<sup>22</sup> – Janusz Palikot o Jarosławie Kaczyńskim.

Powyższe cytaty to tylko niektóre przykłady retoryki stosowanej przez Leppera i Palikota. Wielu politykom zdarzały się podobne wypowiedzi, ale zazwyczaj były to jednorazowe wpadki. Lepper i Palikot używali takiego języka świadomie i notorycznie. Obaj wychodzili z założenia, iż dzięki skandalowi zdobędą popularność w mediach.

---

<sup>19</sup> *Ibidem.*

<sup>20</sup> *Palikot: Zastrzelimy Kaczyńskiego*, „Fakt”, 25.06.2010, <http://www.fakt.pl/Palikot-Zastrzelimy-Kaczynskiego-,artykuly,75610,1.html> [dostęp 20.05.2012].

<sup>21</sup> [http://pl.wikiquote.org/wiki/Janusz\\_Palikot](http://pl.wikiquote.org/wiki/Janusz_Palikot) [dostęp 20.05.2012].

<sup>22</sup> *Ibidem.*

## **Zakończenie**

Wnioski wynikające z analizy wykazały podobieństwa obu polityków na kilku płaszczyznach. Pierwsza z nich dotyczy umiejętności wykorzystania kryzysu politycznego dla własnych celów. Zarówno Andrzej Lepper, jak i Janusz Palikot zagospodarowali elektorat, który wykazywał oznaki niezadowolonia, poirytowania oraz znudzenia ówczesnymi rządami. Kryzys w życiu publicznym determinował ogólne niezadowolenie społeczeństwa, co zaowocowało pojawieniem się na scenie politycznej w Polsce najpierw Leppera, a następnie Palikota. Odstęp czasowy oraz podobna sytuacja mogą świadczyć o cykliczności tego zjawiska. Nieustannie rozwijający się rynek mass mediów pozwolił owym liderom zaistnieć w sferze życia publicznego. Starannie wykreowany wizerunek zarówno polityka, jak i całego ugrupowania w dużej mierze przyczynił się do sukcesu w wyborach.

Wspólnym elementem łączącym obu polityków jest wynik wyborczy. Do obu sukcesów przyczynił się w znacznej mierze Piotr Tymochowicz – specjalista od public relations – który jest kolejnym elementem łączącym Andrzeja Leppera i Janusza Palikota. Pomoc specjalistów z dziedziny marketingu politycznego staje się nieodłącznym elementem uprawiania polityki i zarazem jedyną szansą na zaistnienie niektórych podmiotów. Podobne są metody i techniki stosowane zarówno przez Andrzeja Leppera, jak i Janusza Palikota, m.in. happeningi czy symbole identyfikujące się jednoznacznie z danym ugrupowaniem. W przypadku Samoobrony RP były to charakterystyczne pasiaste krawaty, natomiast politycy Ruchu Palikota używali przypinek w kształcie liścia marihuany. Były to pomysły Piotra Tymochowicza.

Podobieństw między dwoma politykami można doszukać się, analizując zaplecze polityczne. Zarówno partia Leppera, jak i ugrupowanie Palikota są mocno spersonalizowane. Świadczą o tym zarówno nazwy ich partii, jak również aktywność medialna samych liderów. Lepper i Palikot zawsze odgrywali w swoich ugrupowaniach najważniejszą rolę. Pozostali parlamentarzyści byli zazwyczaj osobami mało lub w ogóle nie znanymi w życiu publicznym. Tylko dzięki supermarce, jaką zdołali stworzyć ich przywódcy, dostali się do parlamentu.

Ostatnim, bardzo ważnym elementem spajającym Andrzeja Leppera i Janusza Palikota jest ich retoryka. Obaj politycy posługiwali się podobnym „językiem skandalu”. Notorycznie, świadomie i wielokrotnie łamali konwenanse panujące w sferze życia publicznego. Zabiegi językowe stosowane przez Leppera i Palikota miały za zadanie wywołać skandal, a przez to zainteresować media i zwrócić uwagę opinii publicznej na ich osoby. W debacie publicznej często zastępowali merytoryczne argumenty chwytami erystycznymi.

Znaczenie marketingu politycznego, a co za tym idzie samego wizerunku polityka jest w Polsce coraz większe. Politycy mają coraz większą świadomość tego, że dobrze wykreowany wizerunek pozwoli im utrzymać się na określonym stanowisku. Powstają nowe specjalistyczne agencje public relations, które zajmują się profesjonalnym przygotowywaniem kampanii wyborczych nie tylko dla całej partii, ale także dla poszczególnych kandydatów. Po wygranych wyborach politycy korzystają z ich usług w zakresie public relations, co pozwala im stworzyć markę, która zapewni im zwycięstwo w następnych wyborach. Przykład Andrzeja Leppera i Janusza Palikota doskonale obrazuje ten proces.